

Jan Pach

Duchowe macierzyństwo Maryi w kerygmie Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Salvatoris Mater 13/3/4, 186-219

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zdaniem dominikanina, duchowe macierzyństwo Maryi obejmuje dwie fazy. Pierwsza, związana z uczestnictwem Maryi w dziele zbawczym Chrystusa, łączy się ściśle z nabywaniem zasług. Druga, rozpoczynająca się po śmierci Chrystusa, polega na udzielaniu owoców Odkupienia. Jej macierzyństwo wiąże się również z przekazywaniem wiernym wiary, dzięki której stają się oni zdolni do przyjęcia zbawczych darów.

Błogosławiona Dziewica tworzy wraz z Chrystusem całkowitą zasadę zbawienia i wraz z Nim – chociaż w porządku odrębnym i Jemu podporządkowanym – wywiera uświęcający wpływ na Kościół. Przekazuje ludowi Bożemu swoje zjednoczenie z Chrystusem poprzez wiarę, swoją gotowość na przyjęcie Jego łask oraz współpracę z nimi.

Nowym akcentem, jaki można znaleźć w mariologicznych pismach o. Przybylskiego, jest refleksja nad macierzyństwem Maryi, dokonana w świetle macierzyństwa Kościoła. Celem jednego i drugiego macierzyństwa jest formowanie dzieci Bożych oraz uświęcanie w pielgrzymce wiary.

Komentując papieski akt ogłoszenia Maryi Matką Kościoła, dominikanin zauważył, że tytuł ten wyraża macierzyński *munus* Maryi wobec pielgrzymującego w wierze Kościoła. Jej misja, chociaż organicznie wypływa z Bożego macierzyństwa, nie stawia Jej ponad Kościołem. Ostatni rozdział Konstytucji o Kościele nazwał Maryję Matką ludzi, zwłaszcza wiernych, nie wspominając o naszym duchowym zrodzeniu się za Jej pośrednictwem. Zaslugą Pawła VI było zwrócenie uwagi na tajemnicę Wcielenia. Syn Boży, przyjmując w łonie Maryi ludzką naturę, połączył jednocześnie ze sobą, jako Głową, swoje Miściczne Ciało, jakim jest Kościół.

Dokonana analiza nauki o duchowym macierzyństwie Błogosławionej Dziewicy ujawnia oryginalność ujęcia o. Bernarda Przybylskiego. Jego mariologia podejmuje tematy nowe, nieznanne na polskim gruncie. Krytykuje niektóre rozwiązania teologów i proponuje własne. Jako pierwszy obszernie wyjaśnił nowy tytuł maryjny, ukazując go w świetle historyczno-teologicznym.

Osiągnięte wnioski pozwalają stwierdzić, że teologiczna spuścizna o. Bernarda zasługuje na gruntowne przebadanie. Chodzi o opracowanie istotnego aspektu historii teologii polskiej w okresie poprzedzającym Sobór Watykański II. Mam nadzieję, że niniejszy artykuł będzie przyczynkiem, inicjującym prace nad tym zagadnieniem.

O. dr hab. Bogusław Kochaniewicz OP
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza (Poznań)

ul. Wieżowa 2/4
PL – 61-111 Poznań

bk@dominikanie.pl

La maternità della Theotokos nella Chiesa secondo padre Bernard Przybylski OP

(Riassunto)

Lo studio dedicato alla maternità della Theotokos nella Chiesa secondo P. Bernard Przybylski OP permette di evidenziare che la dottrina del domenicano polacco, morto nel 1970, rappresenta una teologia preconciliare con alcuni nuovi ed originali aspetti. L'analisi dei suoi scritti, alcuni inediti, dimostra che il direttore del Centro degli Studii Mariani a Varsavia, era il primo teologo polacco, che svolgeva la ricerca scientifica nel campo mariano di ecclesiologia. I risultati ottenuti non era solo una ripetizione delle opinioni degli autori dell'Occidente, ma esprimevano anche il suo proprio ed originale punto di vista.

Secondo il domenicano polacco la maternità spirituale di Maria contiene due fasi. La prima, che riguarda la sua partecipazione all'opera salvifica di Cristo, è la fase meritoria. Invece la seconda, iniziata dopo la morte di Cristo, si attua nel conferimento dei frutti della Redenzione. Come nota il domenicano, la Beata Vergine crea insieme con il Cristo, una unità che grazie alla sua subordinazione a Cristo, esprime un certo influsso santificante sulla Chiesa. Maria trasmette al popolo di Dio la sua unione con Cristo, tramite la fede, la sua prontezza per accogliere le sue grazie e la sua cooperazione con la vita soprannaturale.

Un accento nuovo, trovato negli scritti mariologici del padre Przybylski, è la sua riflessione sulla maternità di Maria alla luce della maternità della Chiesa. Lo scopo principale sia della prima che della seconda è la formazione dei figli di Dio e la loro santificazione nel pellegrinaggio della fede.

Commentando l'atto della proclamazione di Maria Madre della Chiesa, il teologo domenicano ha notato, che questo titolo esprime il *munus* materno di Maria verso la Chiesa. La sua missione, integralmente legata con la divina maternità, non la mette al di sopra la Chiesa, ma sottolinea piuttosto il suo servizio verso la comunità dei cristiani.

L'analisi degli scritti del B. Przybylski ha permesso di evidenziare alcuni aspetti nuovi ed originali, sconosciuti agli altri teologi polacchi di allora. Przybylski aveva coraggio di criticare alcune soluzioni dei mariologi occidentali, proponendo le soluzioni proprie. Come uno dei primi ha pubblicato il commento al nuovo titolo mariano, presentandolo alla luce storica e teologica.

Il nostro studio evidenzia una necessità dell'esame approfondito della teologia del padre Przybylski. Grazie ad esso si potrebbe ottenere un quadro più completo della dottrina dei teologi polacchi alla luce del Concilio Vaticano II. Si spera che questo contributo inizi i lavori sull'argomento.

Temat duchowego macierzyństwa Maryi z Nazaretu, Matki Jezusa Chrystusa jako Człowieka oraz duchowej Matki wszystkich wierzących w Niego jest dominującym motywem całego przepowiadania Stefana kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia oraz jego mariologii kerygmatycznej. Kardynał Wyszyński nie napisał wprawdzie żadnego traktatu mariologicznego, lecz analiza jego przepowiadania pozwala na zbudowanie swoistego traktatu mariologicznego, który odkrywamy w jego kerygmie. W naszej analizie tematu duchowego macierzyństwa Maryi w jego pasterskim nauczaniu oprzemy się wyłącznie na jego przepowiadaniu, bez wchodzenia w głębsze analizy teologiczne. Na samym początku należy podkreślić, że Stefan kardynał Wyszyński miał bardzo solidny warsztat teologiczny swojej kerygmy. Opierał on swoje nauczanie przede wszystkim na Biblii, na Ojcach Kościoła, na Magisterium Kościoła oraz na interpretacji uznanych teologów. W podjęciu tematu będziemy śledzili przede wszystkim maryjną

Jan Pach OSPPE

Duchowe macierzyństwo Maryi w kerygmie Stefana Kardynała Wyszyńskiego

SALVATORIS MATER
13(2011) nr 3-4, 186-219

narrację biblijną, która była pierwszym źródłem inspiracji mariologii kerygmatycznej Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego.

Lektura homilii i przemówień Kardynała Wyszyńskiego pozwala stwierdzić, że najbardziej znaczące rysy osoby Maryi kreśli on w refleksji nad wydarzeniem w Kanie Galilejskiej oraz na Kalwarii. Kalwaria widziana jest jako wypełnienie „godziny” zapowiedzianej w Kanie, godziny nie tylko Jezusa, ale również Maryi. Jest to godzina ukazania Jej macierzyństwa uczniom, o którym Jezus mówił, gdy chwalił swą Matkę za wierne zachowywanie Jego słów (por. Mt 12, 46-50; Mk 3, 31-35; Łk 8, 19-21; 11, 27-28). Prymas podkreślał doniosłość takiej właśnie wielkości Maryi i łączył ze sobą spotkanie Jezusa ze swymi krewnymi oraz pochwałę Jego Matki przez niewiastę z tłumu, w których to wydarzeniach sam Jezus dokonuje pochwały Jej wiary i wskazuje na Jej duchowe macierzyństwo, o wiele ważniejsze od macierzyństwa cielesnego.

1. Matka i Gospodyni w Kanie Galilejskiej

Należy podkreślić, że Prymas nie ograniczał się do komentowania tylko wydarzenia historycznego, o którym mówi Ewangelia św. Jana

(por. J 2, 1-12), lecz ukazywał jego znaczenie prorockie oraz symboliczne przedłużanie się w Kościele, gdzie Bóg zasiada do uczyty ze swoim ludem, co zresztą podkreśla egzegeza i współczesna mariologia¹.

Pierwsza oryginalna uwaga, jaką poczynił kard. Wyszyński w refleksji nad wydarzeniem w Kanie Galilejskiej, to podkreślanie, że Maryja jest wymieniona przed przyjściem Jezusa. W Ewangelii św. Jana czytamy, że: *Odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów* (J 2, 1-2). Wyszyński widzi w tej hierarchii wymienienia obecności ze strony Ewangelisty wyraźny znak, że będzie to początek pełni czasów, gdy Maryja, która jedyna była świadoma obecności Boga pośród swego ludu, uprzedza kroki Syna, aby On mógł być kontemplowany i poznany przez cały świat². Treść wydarzenia historycznego, gdy Maryja uprzedza chronologicznie przybycie Jezusa ze swymi uczniami, została odczytana przez kard. Wyszyńskiego jako wyraźny motyw i przyczyna zaproszenia Jezusa³. Jednakże wykracza on poza ramy kroniki i w opowiadaniu św. Jana widzi syntezę Bożego planu w dziele zbawienia. Bóg bowiem chciał, aby obecność Niewiasty na drodze Syna Bożego uprzedzała Go i była Mu pomocą⁴. Maryja otrzymuje zadanie przygotowania drogi dla Syna Bożego nie tylko przez zrodzenie i wychowanie Go w Nazarecie, ale również poprzez włączenie Syna Bożego w życie ludzi oraz pomoc u początku Jego misji⁵.

1.1. „Gospodyni uczyty weselnej”

Maryja nie jest zwykłym gościem na uczyty weselnej, ale „Gospodynią domu”, „Gospodynią uczyty weselnej”⁶. Imię to Prymas nadaje Matce Jezusa nie z powodu ewentualnego pokrewieństwa z rodziną nowożeńców⁷, ale z racji Jej wrażliwości, jaką okazuje w obliczu potrzeb in-

¹ Por. E. MORI, *Figlia di Sion e Serva del Signore nella Bibbia, nel Vaticano II, nel postconcilio*, Bologna 1988, 191-210.

² Por. S. WYSZYŃSKI, Jasna Góra (19.01.1964), *Kazania i Przemówienia Autoryzowane* (odtąd: KPA, dostępne w 67 tomach maszynopisów autoryzowanych [po kilkaset stron] przemówień Prymasa, które dostępne są w zbiorach Domu Pamięci Instytutu Prymasa Wyszyńskiego w Częstochowie, ul. Wyszyńskiego 12), KPA, t. 16, s. 87.

³ Por. TENŻE, *Matka Kościoła*, Roma 1966, 24; Warszawa (14.01.1962), KPA, t. 10, s. 80-81; Warszawa (28.09.1962), KPA, t. 12, s. 194; Warszawa (16.01.1966), KPA, t. 22, s. 160-161; Jasna Góra (18.09.1971), KPA, t. 38, s. 67; KPA, t. 18, s. 114.

⁴ Por. TENŻE, Warszawa (16.01.1966), KPA, t. 22, s. 160-161, Jasna Góra (26.08.1964), KPA, t. 18, s. 114.

⁵ Por. TENŻE, Jasna Góra (09.05.1962), KPA, t. 11, s. 46; Warszawa (28.09.1962), KPA, t. 12, s. 194.

⁶ TENŻE, Gniezno (26.10.1966), KPA, t. 25, s. 331.

⁷ Por. A. SERRA, *Maria secondo il Vangelo*, Brescia 1987, 133.

nych ludzi oraz Jej wytrwałości w proszeniu o pomoc. Wobec kłopotliwej dla rodziny sytuacji, jaką był brak wina⁸, Maryja na ten problem zwraca uwagę Syna, czyniąc Go w ten sposób jej uczestnikiem. Postawa Maryi w Kanie Galilejskiej objawia całą Jej duchowość i zaświadcza o pełni łaski, która skłania Ją ku innym i każe Jej być Matką dla ludzi, zwłaszcza w trudnych dla nich sytuacjach⁹.

Prymas podkreśla jednak, że zatroskanie Maryi nie wyczerpuje się w samym tylko wstawiennictwie u Syna, ale ma swoją kontynuację w misji wysłanniczej Syna wobec ludzkości, o czym świadczą słowa: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5)¹⁰. W ten sposób zatroskanie Matki w Kanie jest znaczącym rysem Jej postawy macierzyńskiego zadania: Maryja przede wszystkim wskazuje na Jezusa, do Niego prowadzi, wstawia się u Syna i usuwa się w cień, Jemu pozostawiając całą przestrzeń działania.

Kardynał bardzo mocno uwydatnia, że Maryja dobrze wiedziała, iż Jezus nie rozpoczął jeszcze swojej publicznej działalności, jednakże nie zawahała się, by poprosić Go o pomoc, przekonana o Jego synowskich uczuciach oraz pewna, że Syn Boga Jej nie odmówi¹¹. Początek cudów Jezusa został w jakiś sposób sprowokowany przez interwencję Maryi. Był to również początek nowego porządku chrześcijańskiego w świecie – zwykł mawiać Wyszyński – gdzie działa Bóg, łaskawy wobec pokornego błagania Matki Jezusa¹².

Trzydzieści lat życia w Nazarecie, w posłuszeństwie i służbie Synowi Bożemu, dało Maryi możliwość dojrzewania w wierze. Z tej obserwacji zrodziła się pewność, jaką dostrzegamy u Maryi w Kanie Galilejskiej, oparta na absolutnej wierze, że oczekiwany Mesjasz to Jej Syn, który ma objawić własną tożsamość¹³. Jezus zaś swoją postawą chęci

⁸ Według tradycji Starego Testamentu małżeństwo było okazją do wielkiej uczyty (por. Rdz 29, 22; Sdz 14, 10; Tb 7, 14). Wyszyński zwykle podkreślał, że brak wina zostałby zinterpretowany jako przykre doświadczenie dla nowożeńców i zapowiedź przyszłego nieszczęścia oraz znak skąpstwa wobec gości. Por. S. WYSZYŃSKI, *Matka Syna Człowieczego*, Poznań-Warszawa 1984, 87.

⁹ Por. TAMŻE; Komańcza (09.1956), KPA, t. 1, s. 142; Pleszew (01.09.1963), KPA, t. 15, s. 152; Warszawa (06.10.1976), KPA, t. 55, s. 190.

¹⁰ Por. TENŻE, Okulice (09.09.1962), KPA, t. 12, s. 65.

¹¹ Por. TENŻE, *Uświęcenie pracy zawodowej*, Paris 1963, 69-70.

¹² Por. TENŻE, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1984, 189. Przed Soborem Prymas bardzo mocno podkreślał pośrednictwo Maryi, nazywając Ją „Pośredniczką wszelkich łask”. Por. TENŻE, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, Jasna Góra, 1957, 24; Wągrowiec (02.09.1962), KPA, t. 12, s. 18. Po Soborze przesuwają on akcent na macierzyński charakter tego pośrednictwa oraz na tytuł „Matka Kościoła”.

¹³ Por. TENŻE, Jasna Góra (27.08.1961), KPA, t. 9, s. 99; Lutynia (27.04.1970), KPA, t. 33, s. 248; Jasna Góra (30.05.1970), KPA, t. 51, s. 101. Teologia podkreśla doniosłość wiary Maryi przy pierwszym „znaku” Jezusa. Por. J. GALOT, *La fede di*

zarządzenia zaistniałemu problemowi braku wina potwierdza wiarę Maryi i niejako zapoczątkowuje Jej misję powszechnego duchowego macierzyństwa wobec ludzkości.

Kardynał mówi o najgłębszym pragnieniu Boga, aby Maryja była Współpracowniczką Boga-Człowieka w dokonaniu zbawczego dzieła¹⁴, aby była Pomocnicą Chrystusa, pierwszą i jedyną pośród ludzi, „Omnipotentia supplex”¹⁵. Mówi on o woli samego Jezusa, który chciał, aby Jego Matka była Mu natchnieniem w Kanie Galilejskiej i u początku Jego apostołskiej działalności¹⁶.

Wyszyński podkreśla, że Ewangelie rzadko mówią o obecności Maryi na drodze apostołskiej działalności Jezusa, jednakże utrzymuje, że te krótkie wspomnienia Ewangelistów są wystarczające do stwierdzenia, że tam, gdzie obecny był Jezus ze swoimi uczniami, była również obecna Maryja¹⁷. W ten sposób widzi zamierzoną przez Boga zależność Jezusa od macierzyńskich sugestii Maryi, nie tylko w życiu ziemskim Jezusa, ale również w życiu Jego Kościoła¹⁸.

1.2. „Godzina” Jezusa i Maryi

Dla lepszego zrozumienia odpowiedzi Jezusa: *Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? [Czyż] jeszcze nie nadeszła godzina moja?* (J 2, 4), która pozornie wydaje się być odmową z Jego strony oraz napomnieniem skierowanym do Maryi, należy przekroczyć pozory i pogłębić sens „godziny” Jezusa¹⁹. Prymas zakłada, że w odpowiedzi Jezusa można widzieć ewentualnie delikatną uwagę²⁰, jednakże skupia się na podkreślaniu zbieżności pomiędzy odpowiedzią Syna i słowami Matki, skierowanymi do sług, które nie byłyby zrozumiane, gdyby odpowiedź Jezusa była negatywna. Dlatego musiało istnieć – stanowczo twierdzi Kardynał – pełne współbrzmienie działania Jezusa i Maryi²¹. Może Syn

Maria e la nostra, Assisi 1973, 51-57. Natomiast *Redemptoris Mater* mówi wprost, że wiara Maryi *sprowadza pierwszy 'znak' i przyczynia się do wzbudzenia wiary w uczniach* Jezusa. Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater* (25.03.1987), 21, AAS 79(1987) 389 (dalej: RM).

¹⁴ Por. S. WYSZYŃSKI, *Matka Kościoła...*, 14.

¹⁵ Por. TENŻE, Góra Kalwaria (20.05.1973), t. 43, s. 105.

¹⁶ Por. TENŻE, Jasna Góra (27.08.1961), KPA, t. 9, s. 99; Warszawa (04.08.1965), KPA, t. 21, s. 82; Lewiczyn (10.08.1975), KPA, t. 51, s. 44.

¹⁷ Por. TENŻE, *Gody w Kanie*, Paris 1962, 141.

¹⁸ Por. TAMŻE, 14, 17.

¹⁹ Por. TENŻE, Jasna Góra (02.08.1973), KPA, t. 43, s. 223.

²⁰ Por. TENŻE, Warszawa (16.01.1966), KPA, t. 22, s. 172; Warszawa (05.04.1976), KPA, t. 54, s. 28.

²¹ Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 87. Pogłębiony komentarz tego tematu znajdziemy: J. GALOT, *La fede di Maria e la nostra...*, 51, 57.

oczekiwał właśnie takiej interwencji Matki, aby mógł objawić swoją chwałę²². Wiara Maryi oraz wiara sług uczyły weselnej, którzy bez wahania napełnili stągwie wodą, jest wypełnieniem oczekiwania ze strony Jezusa, który liczył na ludzką współpracę w dziele Odkupienia²³. W tej perspektywie Maryja zostaje przedstawiona jako Niewiasta, której wiara przenika serca sług i czyni ich zdolnymi do współpracy z Mesjaszem, którego oni jeszcze nie znali.

Wyszyński mówi o swoistym „konflikcie wewnętrznym” Jezusa, rodzącym się ze świadomości konieczności posłuszeństwa woli Ojca, który ustanawia czasy działania Syna oraz pragnienia Jezusa, aby wyjść naprzeciw swojej Matce i nie naruszyć prawa serca²⁴. Jezus rozwiązał swój dylemat w sposób jedynie słuszny, uznał interwencję Maryi za wyraz woli Ojca, dlatego podporządkował się „macierzyńskiej sugestii” i uprzedził przewidziany czas rozpoczęcia znaków mesjańskich²⁵. Kardynał Wyszyński jednoznacznie interpretował swoiste przyspieszenie „godziny” Jezusa na prośbę Matki jako zgodę na Jej wejście w tę „godzinę” oraz początek Jej dojrzewania do misji powszechnego duchowego macierzyństwa.

Mówienie o władzy Maryi nad Jezusem oraz o Jego posłuszeństwie wydaje się pewną przesadą. Prymas podkreśla jednak, że Maryja dobrze zrozumiała plan Boga, który złączył Ją z Synem w Jego zbawczym dziele²⁶.

1.3. Świadek Ewangelii

Prymas ukazywał Maryję jako „Strażniczkę prawdy oraz Boskiej misji Syna” i pierwszego „Świadka Ewangelii”, gdyż Ona nie wskazuje na siebie, lecz odsyła sługi wesela do Jezusa²⁷. Napomnienie Maryi: *Zrób-*

²² Por. S. WYSZYŃSKI, Warszawa (18.11.1970), KPA, t. 35, s. 195.

²³ Por. TENŻE, Jasna Góra (02.08.1973), KPA, t. 43, ss. 223-224.

²⁴ Por. TENŻE, Sokółówka (19.08.1959), KPA, t. 5, 341; Warszawa (26.09.1972), KPA, t. 41, s. 96. Prymas wyobraża sobie ten „konflikt” jako wewnętrzną modlitwę Jezusa: *Jeszcze nie nadeszła moja godzina, ale Ty jesteś moją Matką. [...] Wystarczy, że Ty poprosisz. Ty jesteś przy mnie, gdyż tego chciał mój Ojciec. Wiem, że Ty jesteś pełna łaski, że Pan jest z Tobą, On, który jest Ojcem Twoim i moim. On Cię wybrał, uczynił Cię błogosławioną i pozwoli, abym działał przed czasem wcześniej ustanowionym;* Warszawa (26.09.1972), KPA, t. 41, s. 96.

²⁵ Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 84; *Głos z Jasnej Góry...*, 189; Warszawa (16.01.1966), KPA, t. 22, s. 172; Golina (23.08.1970), KPA, t. 34, s. 234.

²⁶ Por. TENŻE, *Gody w Kanie...*, 56.

²⁷ TENŻE, Leśna Podlaska (18.08.1963), KPA, t. 15, s. 76. Wyszyński podkreśla, że Maryja niesie zawsze Jezusa w swoich ramionach, jakby chciała za Nim się ukryć, zaś wszystkim, którzy przyzywają Jej pomocy, mówi: *Idźcie do Syna, do Niego idźcie! Czyńcie to, co On wam powie. Nie to, co Ja wam mówię, ale to, co On wam mówi;* TAMŻE. por. także, TENŻE, *Gody w Kanie...*, 57.

cie wszystko, cokolwiek wam powie (J 2, 5) bardzo często pojawia się w przepowiadaniu Kardynała Wyszyńskiego²⁸ i widzi on je jako świadectwo postawy człowieka, który służy Bogu w wierności i absolutnym posłuszeństwie²⁹.

Postawa Maryi w Kanie Galilejskiej oraz Jej słowa, jakie skierowała do sług wesela, zostały zinterpretowane przez Kardynała Prymasa jako ostateczne potwierdzenie, że kult maryjny nie może zaciemniać i umniejszać kultu oddawanego Chrystusowi³⁰. To samo stwierdzenie spotkamy później w *Marialis cultus* Pawła VI, który w słowach Maryi, skierowanych do sług, widzi Matkę Bożą prowadzącą ludzi do Chrystusa oraz ukazuje współbrzmienie pomiędzy głosem Maryi w Kanie oraz głosem Boga Ojca na Górze Tabor: *Jego słuchajcie* (Mt 17, 5)³¹.

W przepowiadaniu, które często było praktycznie jedynym środkiem formacji religijnej, Wyszyński podkreślał, że gdy zwracamy się do Maryi i okazujemy Jej nasze zaufanie, winniśmy pamiętać, że przez Nią zwracamy się do Chrystusa i że On jest Opoką naszej nadziei³². Maryjne ukierunkowanie programu duszpasterskiego w Kościele polskim w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w dużej części jest zasługą Prymasa. Opierało się ono na przekonaniu, że Maryja, pokorna służebnica Pana, *wszelką chwałę odbiera ze względu na Syna, wszystko zawsze do Niego odnosząc*³³. Wyszyński podkreślał – co wnosimy z globalnego nastą-

²⁸ Por. dla przykładu: TENŻE, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu...*, 34, 128; *Głos z Jasnej Góry...*, 148, 150, 163, 180, 189, 194; *Gody w Kanie...*, 15, 56, 57; *Matka Syna Człowieczego*, 87; *Uświęcenie pracy zawodowej...*, 41, 71; *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paris 1962, 148; Lublin (16.04.1964), KPA, t. 17, 139-140; Gniezno (26.04.1964), KPA, t. 17, 217.

²⁹ Por. TENŻE, Bydgoszcz (11.09.1960), KPA, t. 7, s. 92.

³⁰ Por. TENŻE, *Gody w Kanie...*, 15. Prymas 6 października 1959 r. powiedział: *Na przykładzie Kany widzimy, jak bardzo nieuzasadnione są obawy, że kult Maryi przesłania Chrystusa. Maryja zawsze prowadzi do Syna. «Cokolwiek wam rozkaże, czyńcie» – powiedziała w Kanie. I w naszym obecnym życiu uwagę naszą zawsze skierowuje do Chrystusa. Dzięki Niej dobrze Go widzimy.*

³¹ Por. PAWEŁ VI, *Marialis cultus*, 57: AAS 66(1974) 166-167. *Jakby pieczęcią przyłożoną do naszej adhortacji i nowym świadectwem wartości kultu maryjnego dla doprowadzenia ludzi do Chrystusa, niech będą słowa, z jakimi Maryja Dziewica zwróciła się do sług na godach w Kanie: «Czyńcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5). Te słowa, pozornie tylko wyrażające samą chęć oddalenia przykrości do uczyty weselnej, w rzeczywistości, w perspektywie czwartej Ewangelii, są jakby głosem, w którym zdaje się rozbrzmiewać formuła użyta przez lud izraelski do zawarcia przymierza na górze Synaj (por. Wj 19, 8; 24, 3. 7; Pp 5, 27), lub do odnowienia wierności dla niego (por. Joz 24, 24; Ezd 19, 12; Neh 5, 12). Są także głosem w przedziwny sposób zgadzającym się z głosem Ojca, który podczas teofanii na górze Tabor wyrzekł: «Jego słuchajcie» (Mt 17, 5).*

³² Por. S. WYSZYŃSKI, Skarżysko-Kamienna (10.06.1973), KPA, t. 43, s. 150.

³³ TENŻE, *Głos z Jasnej Góry...*, 10.

wienia jego działalności duszpasterskiej – że celem kultu maryjnego jest zmierzanie ku Chrystusowi oraz że zdrowy rozwój tego kultu nie może zaszkodzić kultowi Chrystusa, ale będzie jego pogłębieniem i ubogaceniem³⁴. Jego przepowiadanie naznaczone jest przekonaniem, że celebrowanie osoby i posłannictwa Maryi jest odbiciem kultu oddawanego Chrystusowi, z którym Matka jest ściśle złączona. Napomnienie Maryi: *Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie* (J 2, 5), Wyszyński ocenia jako jasny i absolutny wyraz woli Dziewicy, aby ukierunkować cały kult ku Chrystusowi. Słowo to – zwykł mówić – jest zawsze żywe, przemienia serca ludzkie również i dzisiaj oraz czyni je zdolnymi, za przykładem i dzięki napomnieniu Maryi, do bycia w dyspozycji dla Jezusa³⁵.

1.4. Służebnica i służdy godów weselnych

Innym oryginalnym aspektem nauczania Wyszyńskiego, rzadko podejmowanym w komentarzach, jest ciekawa interpretacja postawy służby weselnej w Kanie Galilejskiej. Podkreśla on ich wyjątkową dyspozycyjność, posłuszeństwo, zarówno radzie Maryi, jak i nakazowi Jezusa. Po wykonaniu tego rozkazu służdy, pamiętający o radzie Maryi, spostrzegli, że stali się uczestnikami wielkiego wydarzenia i właśnie im została dana łaska asystowania objawieniu się Mesjasza³⁶.

Interesująca jest relacja pomiędzy wiarą Maryi, która nie waha się prosić Syna o interwencję, pewna, że On Jej tego nie odmówi³⁷, oraz postawą służ, którzy bez wahania napełniają stągwie wodą. Prymas Wyszyński widzi Maryję jako Inspiratorkę posłuszeństwa służ, a Jej słowo jako radę, zrodzoną ze znajomości dyspozycyjności Syna. Wiara Maryi jest, według Wyszyńskiego, w służbie wiary służ, którzy stają się świadkami pierwszego cudu Jezusa. Całkowite zaufanie Maryi do Syna zostaje niejako przelane na służy i przemienia ich w świadków chwały Jezusa³⁸.

Ta rola służ w Kanie Galilejskiej, mimo że nie jest wprost podkreślona w przekazie ewangelicznym, wydaje mi się ważną dla głębszego zrozumienia pierwszego znaku Jezusa. Jest to tym bardziej doniosłe, że Wyszyński widzi w scenie z Kany Galilejskiej zapowiedź uczyty w Kościele Jezusa Chrystusa.

³⁴ Por. TENŻE, Warszawa (05.04.1977), KPA, t. 58, s. 15.

³⁵ Por. TENŻE, *Uświęcenie pracy zawodowej...*, 70.

³⁶ TAMŻE, 38.

³⁷ Por. TAMŻE, 69-70.

³⁸ Por. TAMŻE, 38, 69, 70; Wągrowiec (02.09.1962), KPA, t. 12, s. 35; Jasna Góra (02.08.1973), KPA, t. 43, s. 223.

Prymas nie ogranicza się do komentowania tylko wydarzenia historycznego, lecz podkreśla jego znaczenie profetycko-symboliczne oraz jego przedłużenie w życiu Kościoła. W ten sposób gody w Kanie Galilejskiej są symbolem nieustannych godów w Kościele, gdzie dzięki ludzkiemu posługiwaniu kapłanów zostaje zagwarantowana obfitość dobrego wina, to znaczy Bożej łaski. Jak w Kanie Galilejskiej była obecna Maryja oraz posłuszni słudzy, tak również dzisiaj w Kościele jest Maryja, Matka Jezusa i nasza Matka i słudzy mają być posłuszni³⁹.

Wyrażenie „nieustanne gody Kościoła” bardzo często powtarza się w przepowiadaniu Kardynała⁴⁰ i w swoim znaczeniu eklezjologicznym powinno być uważane za integrację oraz przewyciężenie u Prymasa początkowej eklezjologii hierarchicznej Kościoła. Znika w niej obraz Kościoła jako instytucji, zaś pojawia się wizja Kościoła jako rodziny⁴¹, jako „nadprzyrodzonej organizacji miłości”⁴², zgromadzonej wokół ołtarza, gdzie Jezus zachowuje po wszystkie czasy dobre wino ewangelicznej prawdy. Obok Niego obecna jest Maryja, Matka, Patronka i Gospodyni uczty, która zachęca sługi Kościoła do napełniania pustych stągwi – *tych przedziwnych rekwizytów życiowej codzienności*⁴³.

Wyszyński stwierdza, odwołując się do nauczania soborowego, że *w Kościele istnieje tajemnica Jezusa – Tego z Kany oraz Maryi – Tej z Kany*⁴⁴. Interpretuje więc gody z Kany jako *początek i wymowny obraz Kościoła Jezusa Chrystusa*, gdzie celebrowana jest nieustannie uczta Boga z ludźmi⁴⁵. W obrazie uczty Chrystusa, który jest Oblubieńcem, objawia się Kościołowi jego Oblubienica⁴⁶. W „tajemnicy dzisiejszej Kany”⁴⁷, którą jest Kościół, prawdziwym Oblubieńcem jest Chrystus⁴⁸, biesiadnikami

³⁹ Por. TENŻE, *Uświęcenie pracy zawodowej...*, 71; Jasna Góra (02.08.1973), KPA, t. 43, s. 223; Choszczówka (20.06.1979), KPA, t. 62, s. 237.

⁴⁰ Z powodu obfitości takich powtórzeń, podam tylko niektóre: por. TENŻE, *Uświęcenie pracy zawodowej...*, 70-71; *Głos z Jasnej Góry...*, 147, 150; *Matka Syna Człowieczego...*, 88, 89; Jasna Góra (30.08.1961), KPA, t. 9, s. 105; Jasna Góra (15.08.1964), KPA, t. 18, s. 75; Radom (18.06.1972), KPA, t. 40, s. 231; Choszczówka (20.06.1979), KPA, t. 62, s. 237.

⁴¹ Por. TENŻE, Jasna Góra (20.08.1961), KPA, t. 9, s. 65.

⁴² TENŻE, *Miłość na co dzień*, Rzym 1971, t. 2, s. 50, 95-108; *Matka Syna Człowieczego...*, 166; Warszawa (13.04.1969), KPA, t. 31, s. 5.

⁴³ TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 87.

⁴⁴ TENŻE, Warszawa (16.01.1966), KPA, t. 22, s. 176.

⁴⁵ TENŻE, Radom (18.06.1972), KPA, t. 40, s. 32. Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 88; Jasna Góra (26.08.1970), KPA, t. 34, s. 253; Choszczówka (20.06.1979), KPA, t. 62, s. 237.

⁴⁶ Por. TENŻE, *Miłość na co dzień*, t. 1, s. 155.

⁴⁷ TENŻE, Choszczówka (20.06.1979), KPA, t. 62, s. 238.

⁴⁸ Por. TENŻE, *Miłość na co dzień...*, 155. 158; Jasna Góra (26.08.1970), KPA, t. 34, s. 253.

– Jego lud⁴⁹, zaś sługami – biskupi i kapłani, słudzy uczyty Boga na ziemi⁵⁰. Ci słudzy uczyty są współpracownikami Maryi, która w Kościele, tak jak w Kanie Galilejskiej, podejmuje zleczone Jej przez Syna posłannictwo duchowej Matki Ludu Bożego.

Kościół – posługując się obrazem Kany – jest miejscem uczyty, którą Ojciec przygotował dla swego Syna. Wyszyński łączy w ten sposób przypowieść o zaproszonych na ucztę (por. Łk 14, 15-24) z ucztą paschalną, którą Jezus gorąco pragnął spożyć wraz z uczniami (por. Łk 22, 18; Mk 14, 25; Mt 26, 29)⁵¹. Obrazu tego używa on dla podkreślenia, że nasze życie z Chrystusem w Kościele jest niczym innym, jak nieustanną ucztą weselną, godami, na które Jezus zaprasza wszystkich ludzi dobrej woli.

Prymas podkreślał, że tak jak na ucztę weselną w Kanie Galilejskiej była Matka Jezusa, tak również w Kościele obecny jest Jezus i Maryja, którzy współdziałają ze sobą w harmonii Bosko-ludzkiej⁵². Zaznaczył on, że w Kościele nie ma uczyty bez Matki⁵³. Do Maryi należy dostrzeżenie potrzeb człowieka oraz przedstawienie ich Synowi⁵⁴, z drugiej zaś strony czuwa Ona, aby ludzie mogli usłyszeć głos Jezusa i byli zawsze wrażliwymi na Jego słowa i Jego moc⁵⁵. W ten sposób zapewniał on wierzących, że Maryja jest zawsze gotowa modlić się z nami i prosić za nami tak, jak czyniła to w Kanie Galilejskiej⁵⁶.

Prymas zwracał się zwłaszcza do kapłanów, sług uczyty w Kościele, aby słuchali Maryi i z wiarą czerpali dobre wino sakramentów Kościoła, żeby zanieść je wszystkim uczestnikom uczyty Chrystusa⁵⁷. Prosił ich, żeby dorastali do wielkości swego powołania w służbie Matki-Kościo-

⁴⁹ Por. TENŻE, *Listy Pastorskie Prymasa Polski 1946-1974*, Paris 1975, 14-18, 116; Jasna Góra (26.08.1970), KPA, t. 34, s. 253; Radom (18.06.1972), KPA, t. 40, s. 231.

⁵⁰ U Wyszyńskiego zauważamy tendencję do zawężania roli sług tylko do biskupów i kapłanów. Por. TENŻE, *Uświęcenie pracy zawodowej...*, 43, 70, 71; Jasna Góra (30.08.1961), KPA, t. 9, s. 105; TAMŻE, 09.05.1962, KPA, t. 11, s. 48; TAMŻE, 15.08.1964, KPA, t. 18, s. 75; TAMŻE, 26.08.1970, KPA, t. 34, s. 253.

⁵¹ Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 88-89; *Miłość na co dzień...*, t. 2, 155-156; *Uświęcenie pracy zawodowej...*, 43, 70-71; Golina (23.08.1970), KPA, t. 34, s. 235; Choszczówka (20.06.1979), KPA, t. 62, s. 237.

⁵² Por. TENŻE, Jasna Góra (26.08.1970), KPA, t. 34, s. 253; Radom (18.06.1972), KPA, t. 40, s. 231.

⁵³ Por. TENŻE, Jasna Góra (26.08.1970), KPA, t. 34, s. 253.

⁵⁴ Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 59; Golina (23.08.1970), KPA, t. 34, s. 235.

⁵⁵ Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 88; Jasna Góra (26.08.1968), KPA, t. 29, s. 279; TAMŻE, 15.08.1964, KPA, t. 18, s. 75.

⁵⁶ Por. TENŻE, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu...*, 128.

⁵⁷ Por. TENŻE, *Uświęcenie pracy zawodowej*, 43, 70, 71; Jasna Góra (30.08.1961), KPA, t. 9, s. 105; Jasna Góra (02.08.1973), KPA, t. 43, s. 224.

ła, który od Maryi uczy się, jak być Matką dla wszystkich dzieci Bożych, aby współpracowały z Jezusem i Maryją, którzy dokonują nieustannej odnowy Kościoła, tej nieustannej przemiany wody naszych czasów w wino Bożej łaski⁵⁸.

W „dobrym winie” z Kany Galilejskiej Wyszyński widzi intencję ewangelisty Jana, który chce pomóc w zrozumieniu, że Jezus dał dobre wino w obfitości, jako figurę innego wina, to znaczy swojej Ewangelii, swojego słowa prawdy, miłości, mocy sakramentów oraz swej nieustannej obecności pośrodku swego Kościoła⁵⁹. W tym zwróceniu uwagi na nowe wino Maryja ma szczególnie, macierzyński udział, gdyż to Ona niejako wychowuje sługi uczy. Stwierdzenie starosty weselnego: *Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory* (J 2, 10), Prymas bierze jako zapewnienie, że w Kościele nigdy nie zabraknie dobrego wina Bożej prawdy⁶⁰, gdyż Bóg w swojej zbawczej ekonomii nieustannie dysponuje „dobrym winem nadprzyrodzonej energii”, w taki sposób, że będzie ono zawsze w obfitości⁶¹.

Kardynał Prymas zwykł podkreślać – zarówno przed Soborem Watykańskim II, jak i w latach odnowy przez Sobór zainicjowanej⁶² – że w nieustannej odnowie Kościoła, który celebrytuje swoją ucztę z Chrystusem, jest obecna Maryja; jest obecna w tajemnicy współczesnej Kany jako Matka błagająca⁶³. Mówił on, że niemożliwym jest wyobrażenie sobie Kościoła bez Maryi, bez Jej macierzyńskiego zatroskania, bez Jej wstawiennictwa i błagającego miłosierdzia. Taki bowiem Kościół byłby zbyt zimny.

Każdy człowiek jest jakby pustą stągwią – nauczał Kardynał – wewnątrz której dokonuje się cudowna przemiana za przyczyną Chrystusa, uległego macierzyńskiej prośbie Maryi⁶⁴. Stągwią każdego człowieka jest jego życie: duchowe i społeczne, w niej zaś nigdy nie zabraknie dobrego wina, jeżeli zaakceptuje on interwencję Maryi i będzie uległy

⁵⁸ TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 88-90.

⁵⁹ Por. TENŻE, *Miłość na co dzień...*, t. 2, s. 156, 158; *Matka Syna Człowieczego...*, 88, 89, 90; *Głos z Jasnej Góry...*, 146, 147, 150; Jasna Góra (30.08.1961), KPA, t. 9, s. 101; Włocławek (30.09.1962), KPA, t. 12, s. 209; Jasna Góra (02.08.1973), KPA, t. 43, s. 224.

⁶⁰ Por. TENŻE, Włocławek (30.09.1962), KPA, t. 12, s. 209.

⁶¹ TENŻE, *Głos z Jasnej Góry...*, 146.

⁶² TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 90. Wyszyński uważał, że nie ma prawdziwej odnowy Kościoła bez Matki Jezusa. W tym świetle lepiej rozumiemy różne wybory Kościoła w Polsce, które bardzo konkretnie opierały się mocno na obecności Maryi, Matki wszystkich wierzących.

⁶³ Por. TAMŻE, 89-90; Choszczówka (20.06.1979), KPA, t. 62, s. 238.

⁶⁴ Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 89.

nakazowi i działaniu Chrystusa, tak jak słudzy w Kanie Galilejskiej⁶⁵. W każdą sytuację musi wejść Chrystus, który działa w milczeniu. Tylko On może dokonać przemiany serca człowieka, jego myślenia, jego woli i jego ciała, tylko On jest zdolny sprawić, że myślenie człowieka staje się jakby myśleniem samego Boga, zaś wola i serce stają się wolą i sercem Boga, do tego stopnia, że również ciało każdego człowieka staje się nosicielem Boga, Jego sanktuarium. Tylko wówczas chrześcijanin może być źródłem dobrego wina, którego świat tak bardzo potrzebuje, żeby być przekazicielem dobrej nowiny, którą Gospodarz domu, Chrystus, zachowuje po wszystkie czasy, zaś Maryja troskliwie, jako duchowa Matka, tego dobra strzeże⁶⁶.

2. Pierwsza i doskonała Uczennica Chrystusa

W życiu ukrytym w Nazarecie relacje pomiędzy Jezusem i Maryją były naznaczone poddaniem Jezusa autorytetowi swoich Rodziców, jak ma to miejsce w przypadku każdego dziecka (por. Łk 2, 51). Z biegiem lat Jezus coraz bardziej stawał się samodzielny, dojrzewając *w mądrości, w latach i w lasce u Boga i u ludzi* (Łk 2, 52). Wraz z rozpoczęciem publicznej działalności zmieniły się też relacje pomiędzy Jezusem i Maryją. Maryja nie mogła już, zresztą nie było takiej potrzeby, udzielać Jezusowi takiej pomocy, jakiej doświadczał od Niej w dzieciństwie. Interwencja Jezusa w Kanie Galilejskiej, która – według Wyszyńskiego – oznacza złamanie tajemnicy Jego życia ukrytego w Nazarecie oraz początek wypełniania mandatu Ojca, jest według zamiaru Ewangelisty również objawieniem zadań i miejsca należnego Maryi w zbawczym dziele.

Prymas patrzy na Maryję w świetle opowiadania wszystkich czterech Ewangelii. W redakcji synoptycznej spotkania Jezusa ze swoją Matką oraz Jego odpowiedzi niewieście, która wychwalała fizyczne macierzyństwo Maryi, widzi on uzupełnienie opowiadania św. Jana o wydarzeniu w Kanie oraz przygotowanie objawienia uniwersalnego macierzyństwa Maryi, które dokona się na Kalwarii w testamencie Jezusa.

Porównując refleksję Prymasa nad Ewangelią dzieciństwa i Janowym świadectwem o Matce Jezusa, widzimy, że opisane w Ewangeliach dwa spotkania Maryi z Jezusem zajmują mało miejsca w jego przepowiadaniu. Jednakże kardynał Wyszyński wyciąga z nich wspaniałe wnioski, aby podkreślić przejście z płaszczyzny czysto fizycznej Bożego macierzyństwa

⁶⁵ Por. TENŹE, Jasna Góra (02.08.1973), KPA, t. 43, s. 224.

⁶⁶ Por. TENŹE, Jasna Góra (21.09.1974), KPA, t. 47, s. 211.

Maryi na płaszczyznę wartości duchowych, o wymiarze uniwersalnym, w sferę duchowego macierzyństwa wobec wszystkich ludzi.

Kardynał przyznaje, że Ewangelie nie mówią wiele o obecności Maryi na drodze misji publicznej Jezusa, ale podkreśla, że to „niewiele” jest wystarczające, ażeby stwierdzić, że z woli Boga Maryja była obecna w życiu Syna Bożego jako „Towarzyszka” Jego podróży apostołskich⁶⁷. Przekonanie, że „Maryi i Jezusa nigdy nie można rozdzielić”⁶⁸, towarzyszy nauczaniu Kardynała ze wzrastającą intensywnością i znajduje swój szczyt w podkreślaniu obecności Maryi pośrodku Kościoła Jezusa Chrystusa, gdzie staje Ona jako duchowa Matka wszystkich wierzących.

Prymas utrzymywał, że Maryja szła za Jezusem nie tylko jako Matka, ale również jako uważna Uczennica, słuchająca Jego słów. Spotkania z Synem świadczą o tym, że Maryja wyszła z izolacji życia ukrytego w Nazarecie, aby spotkać w Nim Boży głos Posłańca Ojca⁶⁹. Nie mógł on sobie nawet wyobrazić Maryi niezainteresowanej tym, co dzieje się z Jej Synem, gdyż Jego naśladowanie było logiczną konsekwencją *fiat* Maryi, to znaczy Jej całkowitego poświęcenia się dziełu zbawienia. Maryja szła z Jezusem po drogach Jego publicznej misji jako Uczennica uważna na słowa Jego nauczania oraz jako Matka wrażliwa na potrzeby człowieka i gotowa do współpracy oraz dzielenia trosk i cierpienia Syna. W ten sposób Maryja stała się wzorem autentycznego naśladowania Chrystusa⁷⁰.

Spotkania Jezusa z Maryją, przekazane przez czterech Ewangelistów, nie były nigdy interpretowane przez Wyszyńskiego jako wyczerpująca kronika, ale jako potwierdzenie ich autentycznej komunii w przestrzeni ziemskiego zbawczego dzieła Jezusa oraz zapowiedź kontynuacji tej komunii w życiu Kościoła.

2.1. Błogosławieństwo macierzyństwa Maryi

Święty Łukasz przekazuje w swojej Ewangelii, że w pewnym momencie misji Jezusa kobieta z tłumu, zdumiona dziełami, jakich On dokonywał, oddała cześć Jego Matce: *Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssales* (Łk 11, 27). Wyszyński uznaje słowa niewiasty za wyraz czci dla Matki Jezusa, sprawiedliwe i zasłużone błogosławieństwo z racji Jej Bożego macierzyństwa. Natomiast odpowiedź Jezusa uznaje za

⁶⁷ Por. TENŻE, Włocławek (30.09.1962), KPA, t. 12, s. 211.

⁶⁸ TENŻE, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu...*, 23.

⁶⁹ Por. TENŻE, Warszawa (05.05.1961), KPA, t. 8, s. 207.

⁷⁰ Por. TENŻE, Bachledówka (16.07.1971), KPA, t. 37, s. 266-267.

dopełnienie błogosławieństwa, wypowiedzianego przez niewiastę, oraz za sublimację w sferze wartości duchowych⁷¹.

Zainteresowanie kerygmatyczne tekstem Łukasza (Łk 11, 27-28) odnotowujemy u Prymasa Wyszyńskiego już w okresie przedsoborowym, jednakże dopiero po Soborze Watykańskim II spotykamy w jego przeprawianiu konkretne odniesienia do tego tekstu.

W komentarzu do Ślubów Narodu, złożonych w dniu 26 sierpnia 1956 r., napisanym jeszcze w więzieniu w Komańcy, utrzymuje on, że obecność Jezusa w łonie Dziewicy uświęciła Maryję do tego stopnia, że Jej świętość była czytelna dla uczniów Jezusa⁷². W ten sposób Wyszyński nie zatrzymuje się tylko na słowach niewiasty, ale łączy je z odpowiedzią Jezusa, zabierając te dwie wypowiedzi w jedną całość i czyniąc je wielką pochwałą Maryi, której godna jest z racji swego macierzyństwa. Kardynał uważa, że nikt nie wypowiedział piękniejszej pochwały Maryi od tej, która wyszła z ust kobiety z tłumu: *Błogosławione lono, które Cię nosiło, i piersi, które ssales* (Łk 11, 27). Według Prymasa jest to wielka pochwała Syna w Matce oraz wyniesienie Matki w Synu⁷³.

Błogosławieństwo Maryi, „Dziewicy płodnej i żywej”⁷⁴, oparte jest na poddaniu Słowu Bożemu do tego stopnia, że w gestach i dziełach Maryi można było zobaczyć styl Jej Syna, ale też w gestach Jezusa widać styl Jego Matki⁷⁵. Wyszyński z upodobaniem mówi o Maryi, która zawsze nosi na swym ręku Syna, nie tylko po Jego narodzeniu w Betlejem, ale na przestrzeni całej historii zbawienia. Podkreśla, że jest to decyzja Boga, który chciał ofiarować się światu przez Maryję, żeby świat potrafił docenić i żyć prawdą, że *Maryja daje nam Boga odwiecznie*⁷⁶. Maryja, Boża Rodzicielka, jest godna błogosławieństwa, gdyż potrafiła poświęcić się całkowicie na służbę Bogu, roztropnie rozwiązując problemy ciała i ducha⁷⁷. Wyszyński podkreśla, że niewiasta z tłumu sławiąc i błogosławiąc Tę, która zrodziła i wykarmiła Jezusa, wychwala również Jego samego. To błogosławieństwo wpisuje się w zwyczaj wyrażania wdzięczności wobec człowieka, okazując wdzięczność i pochwałę dla jego Matki.

⁷¹ Por. TENŻE, Lubaczów (11.07.1971), KPA, t. 37, s. 260; Jasna Góra (21.09.1974), KPA, t. 47, s. 209.

⁷² Por. TENŻE, Komańca (wrzesień 1956), KPA, t. 1, s. 109.

⁷³ Por. TENŻE, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu...*, 23; *Matka Syna Człowieczego...*, 64.

⁷⁴ TENŻE, Warszawa (01.04.1961), KPA, t. 8, s. 144.

⁷⁵ Por. TENŻE, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu...*, 100.

⁷⁶ TENŻE, *Miłość na co dzień...*, t. 1, s. 122-123.

⁷⁷ Por. TENŻE, Bydgoszcz (11.09.1960), KPA, t. 7, s. 8

W kerygmie przed Soborem, jak już zostało podkreślone, Kardynał skupiał się przede wszystkim na fizycznym aspekcie macierzyństwa Maryi, choć istnieją nieliczne wyjątki. Skupianie się na wzorczości Jej macierzyństwa, które swój mocny fundament ma w Jej wierze, nabiera mocniejszego wyrazu wraz z Soborem Watykańskim II.

Soborowa Konstytucja *Lumen gentium* interpretuje obecność Maryi w publicznym życiu Jezusa jako pielgrzymkę w wierze i w najgłębszej komunii z Synem. Sobór stwierdza, że Maryja słuchała wiernie i zachowywała słowa Boże, dlatego godna jest błogosławieństwa⁷⁸. Dokonuje on lektury odnoszącej się do odpowiedzi Jezusa, nie zaś do błogosławieństwa, jakie wypowiedziała kobieta z tłumy. W ten sposób Sobór podkreśla przejście ze sfery czysto ludzkiej w przestrzeń wartości Królestwa Bożego.

W posoborowym przepowiadaniu Prymasa bezpośrednio odwołanie się do tekstu Łukasza 11, 27-28 jest o wiele częstsze. Ubogaca ono również perspektywę teologiczną kerygmy Wyszyńskiego, w której coraz częściej widzimy elementy teologii duchowego macierzyństwa Maryi. Kardynał uważa, że słowa niewiasty z tłumy są spontaniczną pochwałą Matki Jezusa za Jej macierzyństwo wobec Niego, gdyż ludzie, którzy słuchali Mistrza z Nazaretu, czuli wdzięczność dla Matki tak wielkiego Proroka. Słowa te równocześnie, uważał Prymas, byłyby bezpośrednim potwierdzeniem proroctwa, jakie wypowiedziała sama Maryja w *Magnificat*: *Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia* (Łk 1, 48)⁷⁹.

Wyszyński utrzymuje, że Jezus zaakceptował w całej rozciągłości błogosławieństwo kobiety wobec Maryi. Nie odmówił należnej Jej chwały za to, że Go zrodziła, wykarmiła oraz wychowała, ale podniósł tę cześć do najwyższego poziomu, wskazując, że wielkość Maryi ma przede wszystkim charakter duchowy. Maryja z Nazaretu jest „błogosławiona”, gdyż słucha i zachowuje słowa Syna Bożego, który został Jej powierzony przez samego Ojca⁸⁰. W odpowiedzi Jezusa Prymas widzi przejście ze sfery macierzyństwa, jakie jest wspólne wszystkim kobietom rodziny ludzkiej, w przestrzeń więzi duchowej z Jezusem macierzyństwa duchowego, które rodzi się ze słuchania słowa Boga oraz z naśladowania Jezusa⁸¹.

⁷⁸ Por. LG 58.

⁷⁹ Por. S. WYSZYŃSKI, *Matka Syna Człowieczego...*, 144.

⁸⁰ Por. TENŻE, Żyrardów (21.03.1965), KPA, t. 19, s. 422; Bachledówka (16.07.1970), KPA, t. 34, s. 123-124; Lubaczów (11.07.1971), KPA, t. 37, s. 260; Jasna Góra (21.09.1974), KPA, t. 47, s. 209.

⁸¹ Por. TENŻE, Przasnysz (30.11.1975), KPA, t. 52, s. 216; Warszawa (09.10.1976), KPA, t. 55, s. 206.

Chociaż Jezus akceptuje pochwałę Maryi przez niewiastę z tłumu, odwołuje się przede wszystkim do wiary swej Matki⁸². W ten sposób Wyszyński wskazuje na Maryję jako wzór żywej wiary oraz błogosławieństwa, które z niej wypływa. Jego Matka, mówi kardynał Wyszyński, potrafiła połączyć misję Matki Syna Bożego z wierną służbą, której istotę stanowi zachowywanie głoszonego przez Niego słowa oraz bycie duchową Matką uczniów Jezusa⁸³.

2.2. Prawdziwi krewni Jezusa

Ukazane wyżej przejście ze sfery wartości czysto ludzkich, przyziemnych, w sferę wartości duchowych macierzyństwa Maryi, widać jeszcze bardziej w spotkaniu Jezusa z krewnymi.

Wszyscy synoptycy przekazują w swoich Ewangeliach odpowiedź Jezusa na informację, że Jego Matka oraz Jego bracia są na dworze i chcą z Nim mówić: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (por. Łk 8, 19-21; Mt 12, 46-50; Mk 3, 31-35). Wyszyński posługuje się tym wydarzeniem z życia publicznego Jezusa, zarówno przed, jak i po Soborze, aby ukazać wiernym, którzy go słuchali, że tajemnica macierzyństwa Maryi wobec Jezusa jest udziałem każdego człowieka wierzącego, który całym sercem przyjmuje nauczanie Jezusa Chrystusa.

Bardzo interesująca jest interpretacja Wyszyńskiego, który uważa, że Jezus od początku swej publicznej działalności był wyłącznie zajęty „sprawami swego Ojca” (por. Łk 2, 49), co było też powodem narastania w Maryi coraz głębszej świadomości swoistego „dystansu” pomiędzy Nią a Synem, który zaczął chodzić własnymi drogami, nie zawsze od razu znanymi Matce, która przez 30 lat знаła każdą chwilę Jego życia w Nazarecie⁸⁴. Jednakże Maryja pozwoliła, aby Syn wzrastał jako Prorok i poszedł własną drogą, którą powierzył Mu Ojciec⁸⁵.

W kerygmie Wyszyńskiego odpowiedź Jezusa po odnalezieniu Go w świątyni (por. Łk 2, 49-50) łączy się z ukazaniem autentycznego pokrewieństwa, które przekracza więzy krwi i wypływa ze słuchania słowa Bożego i wypełnienia jego wskazań. Odpowiedź Jezusa w żaden sposób nie jest odcięciem się od Maryi, która Go zrodziła, wykarmiła i wychowała. Błogosławieństwo, o którym mówi Jezus, w żaden też sposób, po-

⁸² Por. TENŻE, Bydgoszcz (11.09.1960), KPA, t. 7, s. 92; Żyrardów (21.03.1965), KPA, t. 19, s. 422; Bachledówka (16.07.1970), KPA, t. 34, s. 123-124; Jasna Góra (21.09.1974), KPA, t. 47, s. 209; Warszawa (01.10.1976), KPA, t. 55, s. 206.

⁸³ TENŻE, Lubaczów (11.07.1971), KPA, t. 37, s. 262.

⁸⁴ Por. TENŻE, Warszawa (02.12.1975), KPA, t. 52, s. 240.

⁸⁵ Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 20-21.

mimo pozornej obojętności Jezusa, nie sprzeciwia się błogosławieństwu, które wypływa z faktu błogosławieństwa Jej według ciała. W nauczaniu Prymasa oba te błogosławieństwa wzajemnie się uzupełniają i ubogacają spojrzenie na Matkę Jezusa.

Maryja jest „Nosicielką Boga”, nie tylko według ciała, ale również dzięki posłuszeństwu woli Bożej (por. Łk 1, 38) oraz Jego słowu, które Ona zachowuje i rozważa w swoim sercu (por. Łk 2, 19. 51)⁸⁶. Odpowiedź Jezusa: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8, 21) musiała – naucza Prymas – ukazać oczom słuchających Mistrza prawdziwą wielkość Jego Matki, pierwszej Uczennicy, która wprowadzała w czyn Jego słowo.

Wyszyński podkreślał, że Autorem tak wielkiej świętości Maryi jest Duch Święty, a dzięki Jego mocy Maryja wiernie kroczyła drogą woli Bożej, stając się dla Chrystusa nie tylko Matką, ale również Siostrą i Bratem⁸⁷. Prymas mówi o tej perspektywie jeszcze przed Soborem. Ta teologiczna intuicja Kardynała była ustawicznie pogłębianą i ubogacaną, zwłaszcza przy podkreślaniu codziennego życia wiary Maryi. Matka Jezusa stała się, w jego myśli, doskonałym wzorem przyjmowania słowa Boga oraz błogosławieństwa, jakie z tego przyjęcia płynie. Jeżeli przyjęcie słowa Boga jest fundamentalnym motywem macierzyństwa Maryi, to Wyszyński utrzymuje, że takie macierzyństwo rozpoczęło się już w momencie Zwiastowania, gdy dała Ona nieodwołalną odpowiedź i zgodę wiary⁸⁸.

Należy podkreślić, że w nauczaniu Wyszyńskiego w słowach Jezusa, dotyczących Jego prawdziwych krewnych, ten wymiar macierzyństwa był Maryi właściwy już od samego początku Jej złączenia z Synem, a więc od samej chwili Zwiastowania. To właśnie wiara Maryi podnosi Ją do poziomu nowego znaczenia macierzyństwa o najgłębszym wymiarze, macierzyństwa duchowego w Kościele oraz do prawdziwego, płynącego z wiary pokrewieństwa z Jezusem.

Związek pomiędzy *fiat* Maryi, to znaczy Jej całkowitym zdaniem się na Boga w chwili zwiastowania oraz uwznioślenie wartości macierzyństwa fizycznego i duchowego wobec Jezusa, której to definicji On sam dokonuje, odsyła nas do doktryny patrystycznej, podjętej przez Jana Pawła II w *Redemptoris Mater*⁸⁹.

⁸⁶ TENŹE, Warszawa (27.12.1961), KPA, t. 4, s. 482, 483.

⁸⁷ Por. TENŹE, Gniezno (03.09.1962), KPA, t. 12, s. 56.

⁸⁸ Por. TENŹE, Jasna Góra (20.09.1975), KPA, t. 51, s. 212.

⁸⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Redemptoris Mater*, 20, AAS 79(1987) 386-387. Znajdujemy tę intuicję pogłębianą i rozszerzoną, gdyż Jan Paweł II nie tylko mówi o ciągłości wiary Maryi, ale podkreśla również Jej otwartość na „nowość macierzyństwa” i nazywa Maryję „pierwszą Uczennicą swego Syna”. Por. także, A. MÜLLER, *Eccllesia – Maria*, Friburgo 1951, 211; J. GALOT, *Maria, la Donna nell'opera della salvezza*, Roma 1984, 57-61.

Jeżeli chodzi o Wyszyńskiego, to nie można mówić o takim odczytaniu macierzyństwa Maryi jako o wyczerpującym i pogłębionym, jednakże uważam, że ta intuicja jest bardzo ważna i fundamentalna, aby zobaczyć stałość i otwartość wiary Maryi w kerygmie Prymasa. Wzorczość tej wiary, która, według Prymasa, została wprost objawiona w scenie spotkania Jezusa ze swymi krewnymi, uzupełnia obraz jego intuicji pastoralnych na polu mariologii. Podkreślając, że w słowach Jezusa o prawdziwym pokrewieństwie z Nim, zawarte jest objawienie najgłębszego znaczenia Bożego macierzyństwa Maryi, Wyszyński przygotowywał słuchaczy do zrozumienia wydarzenia i testamentu Jezusa na Kalwarii, w którym Maryja, Jego Matka, została ogłoszona Matką wszystkich ludzi. Było to także przygotowanie do zrozumienia prawdy, że po śmierci Jezusa Maryja była jedyną, która zachowała nienaruszoną wiarę zrodzonego na Kalwarii Kościoła.

Słowa Jezusa objawiają – według Prymasa – „rozszerzenie rodziny Jezusa”, do której zostają włączeni wszyscy wierzący w Niego⁹⁰. To przeniesienie związków wiary ponad związki krwi – chociaż właściwie jedynie wspomniane przez Kardynała – ma bardzo wielkie znaczenie dla zrozumienia testamentu Jezusa na Kalwarii, w którym ogłasza On Maryję Matką wszystkich wierzących. W konsekwencji takiego rozumienia pokrewieństwa z Jezusem macierzyństwo uniwersalne Maryi jawi się nie jako absolutna nowość, lecz jako objawienie związków pomiędzy Matką Jezusa oraz Jego uczniami na mocy wspólnego naśladowania Jej Syna.

Myślenie Prymasa można by podsumować, odwołując się do Listu do Hebrajczyków, gdzie autor mówi o Chrystusie, że *nie wstydzi się nazywać [nas] braćmi swymi* (Hbr 2, 11). Dlatego też dał nam Matkę swą, Maryję, za Matkę; co więcej: chce, aby wielkie misterium Bogarodzicy w pewien sposób odtwarzało się w życiu każdego wierzącego w Chrystusa. Wiara Maryi, która została uwydatniona przez odpowiedź Jezusa (por. Łk 8, 20-21) oraz Jej doświadczenie jako Matki i Uczennicy, widziane były przez Prymasa nie tylko jako przykład do podziwiania, ale jako rzeczywistość możliwa do osobistego przeżywania przez chrześcijan. Mówi on o analogii pomiędzy macierzyństwem duchowym Maryi wobec Jezusa oraz o naszym „macierzyństwie” wobec Chrystusa⁹¹, jak i o współbrzmieniu *fiat* każdego wierzącego człowieka z *fiat* Maryi⁹². Prymas nie neguje jedyności i niepowtarzalności misterium Maryi, jed-

⁹⁰ Por. S. WYSZYŃSKI, Wawer (18.05.1960), KPA, t. 6, s. 234; Warszawa (09.08.1976), KPA, t. 54, s. 203-204.

⁹¹ Por. TENŻE, Warszawa (28.12.1960), KPA, t. 7, s. 345; Warszawa (24.12.1964), KPA, t. 18, s. 406.

⁹² Por. TENŻE, Sejny (07.09.1975), KPA, t. 51, s. 137.

nak uważa, iż w każdym *fiat* człowieka wobec Boga zawiera się w pewnym sensie *fiat* Maryi⁹³. W ten sposób droga wiary Maryi, jak i Jej macierzyństwo wobec Jezusa, zostają na nowo ustawicznie przeżywane na sposób duchowy w przestrzeni historii Kościoła.

2.3. Duchowe macierzyństwo względem Jezusa

Ostatnia i bardzo ważna uwaga dotyczy charakterystycznego dla kardynała Wyszyńskiego „pokrewieństwa” z Jezusem, które odczytywane jest przez niego jako „macierzyństwo” w relacji do Chrystusa⁹⁴. Wyszyński nie zapomina o podkreśleniu wymiaru „brata” oraz „siostry”, jaki łączy każdego z nas z Jezusem, jednakże szczególny akcent kładzie na wartość „macierzyństwa” duchowego wszystkich wierzących w relacji do Jezusa. „Macierzyństwo” chrześcijanina w relacji do Jezusa jest całkowitym poświęceniem się Jego Osobie i dziełu, ażeby Chrystus mógł wzrastać dzięki naszemu wzrostowi duchowemu.

Macierzyństwo Maryi jest idealnym wzorem tego właśnie poświęcenia oraz tej relacji macierzyńskiej z Jezusem⁹⁵. Maryja przyjęła Syna Bożego w posłuszeństwie woli Ojca: *Oto ja służebnica Pańska* (Łk 1, 38); przyjęła i służyła Chrystusowi zarówno, gdy nosiła Go w swoim łonie, jak również wtedy, gdy służyła Mu w okresie Jego dzieciństwa i lat młodzieńczych, jak i w całym Jego życiu apostolskim. Jeżeli taka postawa zostaje przyjęta i zrealizowana przez chrześcijanina, wtedy *człowiek rodzi Boga! Bóg wzrasta dzięki człowiekowi, dzięki jego wierności oraz postawie służby*⁹⁶.

Taka interpretacja „macierzyństwa” każdego chrześcijanina w relacji do Chrystusa, którego istota tkwi w wewnętrznej harmonii ciała oraz ducha ludzkiego, który staje do dyspozycji Słowa Bożego, ma swoje źródło w teologii św. Pawła, który nazywa chrześcijan „świętynią Boga” (por. 1 Kor 3, 16-17; 6, 19; 2 Kor 6, 16). Tylko w tej perspektywie koncepcja „macierzyństwa” chrześcijanina w relacji do Chrystusa, chociaż właściwie tylko wspomniana, jaką prezentuje Wyszyński, może być porównana z myśleniem teologii prawosławnej. Trzeba przyznać jednak, że ma ona swą inspirację również w teologii ambrożyjańskiej oraz augu-

⁹³ Por. TENŻE, Wawer (18.05.1960), KPA, t. 6, s. 234; Warszawa (28.12.1960), KPA, t. 7, s. 345; Jasna Góra (08.05.1971), KPA, t. 37, s. 29; Jasna Góra (04.05.1974), KPA, t. 46, s. 38; Sejny (07.09.1975), KPA, t. 51, s. 137.

⁹⁴ Por. TENŻE, Warszawa (28.12.1960), KPA, t. 7, s. 345; Warszawa (24.12.1964), KPA, t. 18, s. 406.

⁹⁵ Por. TENŻE, Warszawa (24.12.1964), KPA, t. 18, s. 406.

⁹⁶ TENŻE, *Miłość na co dzień...*, t. 2, s. 222; Warszawa (23.12.1963), KPA, t. 15, s. 401, Por. JAN PAWEŁ II, List apostolski *Mulieris dignitatem* (15.08.1988), 19.

stiańskiej. Z tego też względu ta koncepcja „macierzyństwa” zasługuje na teologiczne pogłębienie.

Ocena teologiczna pastoralnych intuicji Stefana kardynała Wyszyńskiego, dotycząca spotkań Jezusa ze swoją Matką, pozwala nam na wydobycie bardzo ważnych wniosków. Prymas Wyszyński interpretuje odpowiedź Jezusa w perspektywie absolutnie pozytywnej, nie dopuszczając żadnej wątpliwości ewentualnego oddalania się czy wręcz odcinania od Matki, która Go nosiła w swoim łonie, zrodziła, wykarmiła i wychowała. Słowa Jezusa uzupełniają i oświetlają pełny sens godności Jego Matki, gdyż wskazują bardzo mocno również na wymiar duchowy macierzyństwa, którego macierzyństwo cielesne jest tylko zewnętrznym wyrazem.

Pastoralna interpretacja kardynała Wyszyńskiego, dotycząca macierzyństwa Maryi wobec Jezusa, zgodna jest ze współczesną egzegezą oraz teologią maryjną, a niejednokrotnie uprzedza jej wnioski, zwłaszcza dotyczące zjednoczenia Maryi z Jezusem. Maryja już w Nazarecie stała się Matką, Siostrą oraz Bratem Jezusa. Dotyczy to również duchowego macierzyństwa Maryi w relacji do Jezusa, przeżywane przez chrześcijan, których duchowe więzi z Jezusem nabierają wymiaru macierzyńskiego.

Ogólne spojrzenie na pastoralne interpretacje Wyszyńskiego, dotyczące omawianych wcześniej dwóch fragmentów ewangelicznych, czerpie swe źródło z nauczania soborowego oraz w swoisty sposób uprzedza refleksję, jaką ofiaruje Kościołowi oraz teologii maryjnej encyklika *Redemptoris Mater* Jana Pawła II oraz całe jego nauczanie maryjne.

3. Matka dana ludziom na Kalwarii

Kardynał Wyszyński, mówiąc o obecności Maryi na Kalwarii, odwołuje się do doświadczenia Jej trudnej drogi wiary, do Jej zdolności pogłębienia wydarzeń życia Jezusa oraz zobaczenia w nich ręki Boga, który przygotowywał Ją na Matkę Boga-Człowieka oraz duchową Matkę wszystkich wierzących w Jezusa. W ten sposób dla Prymasa Zwiastowanie, błogosławieństwo wypowiedziane przez Elżbietę, prorocstwo Symeona, słowa Jezusa wypowiedziane przez Niego po odnalezieniu w świątyni, pierwszy cud w Kanie Galilejskiej oraz spotkanie z Maryją podczas publicznej działalności widziane są jako przygotowanie do szczytowej obecności Matki w decydującym momencie Jego ziemskiej misji⁹⁷. Maryja, mocna wiarą, potrafiła przeżyć sytuację Matki Skazańca z god-

⁹⁷ Por. TENŹE, *Matka Syna człowieczego...*, 91-96, 98-101, 105-108, 137-141; Warszawa (05.05.1959), KPA, t. 5, s. 270; Warszawa (31.08.1962), KPA, t. 11, s. 391; Jasna Góra (11.09.1962), KPA, t. 12, s. 84.

nością – Prymas zawsze podkreślał taką Jej postawę – i wytrwała pod krzyżem, aby przypieczetować misję Matki Syna Bożego⁹⁸. Wytrwałość Maryi, „Matki wiernej”⁹⁹, na Kalwarii Prymas uznaje za wyznanie wiary oraz przynależności do Jezusa, nie tylko z racji Jej macierzyństwa, ale z powodu pełnej zgody macierzyńskiej z Jego nauczaniem¹⁰⁰.

3.1. Nowa Ewa

Obecność Maryi pod krzyżem Jezusa zajmuje bardzo wiele miejsca w egzegezie kerygmatycznej Prymasa, gdyż tekst z Ewangelii według św. Jana (J 19, 25-27) jest jednym z tekstów biblijnych, które są kluczem jego maryjnego przepowiadania. Nawiązanie do wydarzenia z Kalwarii pojawia się prawie we wszystkich wielkich kazaniach kardynała Wyszyńskiego, zawsze jednak w jakimś nowym świetle.

Zwrócenie się Jezusa z krzyża do swej Matki słowem „Niewiasto”, nie zaś własnym Jej imieniem, wzmacnia jeszcze, w interpretacji Prymasa, zbawcze znaczenie obecności Maryi na Kalwarii. Szczególny charakter określenia „Niewiasto” w ustach Jezusa, zarówno w Kanie Galilejskiej, jak i pod krzyżem na Kalwarii nabiera charakteru „uroczystego powołania kobiety” do udziału w dziele zbawienia ludzkości, powołania, które towarzyszy ludzkości od momentu grzechu pierwszych rodziców¹⁰¹. Dzięki wierze oraz *fiat* Maryi w Nazarecie mogła Ona wytrwać przy Jezusie pod krzyżem i być zdolną do odkupienia niewiary Ewy i do podeptania głowy starodawnego węża¹⁰². Testament Jezusa jest zatem wyjątkową „promocją” Maryi jako Matki wierzących¹⁰³. Jezus, widząc wielką wiarę Maryi oraz Jej macierzyńskie zatroskanie, którego tyle razy doświadczył w swoim ziemskim życiu, dał własną Matkę za Matkę każdemu człowiekowi, zaspakajając odwieczne gorące pragnienie rodzaju ludzkiego¹⁰⁴. Testament Jezusa jest zatem dopełnieniem za-

⁹⁸ Por. TENŻE, *Zapiski więzienne*, Paris 1982, 246; *Głos z Jasnej Góry...*, 28; *Matka Syna Człowieczego...*, 91, 92, 94, 98, 140; Komańcza (wrzesień 1956), KPA, t. 1, s. 142-143; Poznań (19.03.1958), KPA, t. 4, s. 101; Łaski (22.03.1959), KPA, t. 5, s. 99; Gniezno (09.09.1964), KPA, t. 18, s. 220; Jasna Góra (04.07.1966), KPA, t. 24, s. 219.

⁹⁹ TENŻE, Warszawa (24.05.1964), KPA, t. 17, s. 274.

¹⁰⁰ Por. TENŻE, Bachledówka (16.07.1968), KPA, t. 29, s. 149.

¹⁰¹ Por. TENŻE, Jasna Góra (09.05.1962), KPA, t. 11, s. 46.

¹⁰² Por. TENŻE, Warszawa (07.03.1963), KPA, t. 13, s. 242; Warszawa (20.04.1963), KPA, t. 14, s. 165; Jasna Góra (03.05.1963), KPA, t. 14, s. 235; Warszawa (18.02.1979), KPA, t. 62, s. 89.

¹⁰³ Por. TENŻE, *Głos z Jasnej Góry...*, 236; Warszawa (21.10.1966), KPA, t. 25, s. 430-431.

¹⁰⁴ Por. TENŻE, Warszawa (01.03.1961), KPA, t. 8, s. 92; Ludźmierz (15.08.1963), KPA, t. 15, s. 51; Rzym (02.10.1964), KPA, t. 18, s. 262; Biechowo (12.09.1976), KPA, t. 55, s. 16.

pisów księgi komunii z Bogiem, otwartej w raju ziemskim oraz pieczęcią nieustannej obecności Boga, który udziela się człowiekowi w dłoniach Matki Jezusa.

3.2. Objawienie duchowego macierzyństwa Maryi

Testament Jezusa jest wypełnieniem starotestamentowego proroctwa (Rdz 3, 15) oraz objawieniem macierzyńskiej misji Maryi, która to misja na Kalwarii nie kończy się, ale się właśnie rozpoczyna¹⁰⁵. Szczególny charakter określenia „niewiasto” pokazuje nam – uważa Prymas – że Ewangelista chce nam powiedzieć, iż obdarowanie Jana Matką przekracza zwykłą synowską troskę Jezusa, ale jest *uroczystą proklamacją duchowego macierzyństwa Maryi, nowej Ewy* wobec wierzących, których reprezentuje obecny na Kalwarii Jan; Jan jest symbolem wszystkich ludzi i świadkiem narodzin Kościoła¹⁰⁶. Słowa testamentu Jezusa, według Prymasa, dotyczą bezpośrednio każdej i każdego z nas¹⁰⁷. Uważał on, że testament ten wyraża w sposób bezpośredni i wiążący wyraźną wolę Jezusa, aby nas związać nierozzerwalnie ze swoją Matką, której On sam był powierzony przez Ojca Niebieskiego¹⁰⁸. Jezus zaakceptował wolę Ojca i zamierzał powierzyć swoje siostry i braci opiece swej Matki¹⁰⁹. Jest to, mówił Prymas jeszcze przed Soborem, „objawienie macierzyństwa Maryi”, które rozciąga się na całą ludzkość i trwać będzie na wieki¹¹⁰.

Objawienie powszechnego duchowego macierzyństwa Maryi oznacza również nadejście czasów mesjańskich i eschatologicznych, które kończą tak długie oczekiwanie ludzkości na pełną realizację usynowienia w Bogu. Prymas argumentuje tę prawdę następująco: jeżeli Jan reprezentuje wszystkich ludzi odkupionych przez Jezusa, to Jego testament z Kalwarii należy uważać za objawienie naszego „pokrewieństwa z Bogiem”¹¹¹. Przedstawiając taką interpretację, kardynał Wyszyński zgodny jest z wyznaniem św. Pawła: *Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (Ga 4, 4-5). Jezus, zwracając się do swojej Matki: *Niewiasto,*

¹⁰⁵ Por. TENŻE, Warszawa (17.04.1970), KPA, t. 33, s. 197.

¹⁰⁶ Por. TENŻE, *Głos z Jasnej Góry...*, 57; Warszawa (05.04.1965), KPA, t. 20, s. 42-43; Warszawa (18.04.1965), KPA, t. 20, s. 110; Leśna Podlaska (18.08.1973), KPA, t. 15, s. 70.

¹⁰⁷ Por. TENŻE, Jasna Góra (03.05.1978), KPA, t. 60, s. 3.

¹⁰⁸ Por. TENŻE, *Głos z Jasnej Góry...*, 200.

¹⁰⁹ Por. TENŻE, Warszawa (24.12.1960), KPA, t. 7, s. 313, 316.

¹¹⁰ TENŻE, Warszawa (26.08.1962), KPA, t. 10, s. 194.

¹¹¹ TENŻE, Gniezno (22.05.1978), KPA, t. 60, s. 89.

oto syn Twój (J 25, 26), dokonał aktu spokrewnienia nas ze sobą oraz z Bogiem Ojcem. Ziemska Matka Jezusa staje się duchową Matką dzieci Bożych, na mocy usynowienia w porządku odkupieńczej łaski. Paralelizm testamentu Jezusa z tekstem św. Pawła (Ga 4, 4-5) wzmacnia, według myśli Prymasa, uniwersalny charakter słów Mistrza, który powierza Matce swoich braci i siostry, nabytych dla Boga przez ofiarę swego życia na krzyżu (por. Ga 4, 6-7).

3.3. Matka Jezusa, Jana oraz uczniów Syna

Uniwersalny charakter testamentu Jezusa wypływa również z interpretacji postawy Jana, ucznia wierzącego i wiernego Mistrzowi, „ucznia nagrodzonego”, jak mówił Kardynał¹¹². Ewangelia przekazuje nam jedynie: *I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie* (J 19, 27). Prymas skupia się na słowach *wziął Ją do siebie*, bez wchodzenia w głębszą interpretację morfologicznego znaczenia zapisu greckiego, jednakże stwierdza, że Jan wziął Maryję z przysługującego mu prawa danego przez samego Jezusa. Dodaje, co jest bardzo ważne, że Jan był przy Maryi, uważał Ją za swoistą „własność”, jednakże w sensie troski o Matkę jako „najdroższą Pamiątkę” po Mistrzu¹¹³. Kardynał Wyszyński w swojej katechezie maryjnej przedstawia Jana jako ucznia umiłowanego, który z radością przyjął dar Matki, czyniąc to z wielkim szacunkiem i pewnym drżeniem, pozwalając się formować w Jej szkole wiary, ucząc się też od Niej macierzyńskiego zatroskania, które powinno cechować wszystkich uczniów Jezusa¹¹⁴.

Wyszyński odczytuje testament Jezusa (J 19, 25-27) w relacji do postawy matki Jakuba i Jana (Mt 20, 20-24), która zabiega o pierwsze miejsca dla swoich synów w królestwie Jezusa. Prymasowska interpretacja podkreśla, że fizyczne macierzyństwo matki Jana wobec syna nie przeszkadza mu przyjąć Maryi jako swej Matki, gdyż to drugie macierzyństwo ma charakter nadprzyrodzony, duchowy. Testament Jezusa odczytuje on jako nowe zwiastowanie Maryi, w którym ogłoszona jest Jej nowa misja macierzyńska; Jezus żąda od swej Matki transformacji macierzyństwa fizycznego wobec Syna Bożego w macierzyństwo duchowe wobec wszystkich ludzi¹¹⁵. W tej perspektywie wydarzenie Kalwarii, łącznie

¹¹² Por. TENŻE, Warszawa (10.12.1956), KPA, t. 1, s. 283; Warszawa (11.06.1973), KPA, t. 43, s. 175.

¹¹³ Por. TENŻE, Warszawa (02.03.1970), KPA, t. 33, s. 273.

¹¹⁴ Por. TENŻE, Kalisz (13.10.1972), KPA, t. 41, s. 137.

¹¹⁵ Por. TENŻE, *Zapiski więzienne*, Paris 1982, 45; Bydgoszcz (16.03.1966), KPA, t. 23, s. 53; Warszawa (21.11.1975), KPA, t. 52, s. 201.

z testamentem Jezusa, widziane jest przez Kardynała jako szczyt historii zbawienia, który to moment jest rekapitulacją historii ludzkości w drodze ku Bogu, zaś Maryja, jako duchowa Matka ludzkości, ma przewodzić drodze wiary ludu zmierzającego do pełni w Bogu¹¹⁶.

3.4. Matka i Strażniczka wiary Kościoła

Maryja jako Matka Jezusa oraz duchowa Matka rodzącego się nowego Ludu Bożego wypełnia „pustkę” wiary Kościoła pomiędzy śmiercią Jezusa Chrystusa a Jego Zmartwychwstaniem, właśnie w mocy swej pewnej i nieodwołalnej zgody na wolę Boga oraz siłą wiernego naśladowania Chrystusa¹¹⁷. Prymas przedstawia Maryję jako „świadka wiary”; Ona, będąc Matką Ukrzyżowanego i Matką wierzących, przekazała swoją pewność wiary uczniom Syna¹¹⁸. Z tego też powodu – zauważa Wyszyński – Kościół został powierzony Maryi, nie zaś Piotrowi; Piotr musiał dojrzewać w wierze, przeżyć wydarzenie Zmartwychwstania Jezusa i doświadczyć mocy Ducha Świętego, aby podjąć misję prowadzenia wspólnoty wierzących w Jezusa Chrystusa¹¹⁹.

Wyszyński porównuje Maryję z Abrahamem; jak Abraham jest uważany za „ojca wiary” w Starym Testamencie (por. Rz 4, 12. 18), tak Maryja jest „Matką wiary” w Nowym Przymierzu¹²⁰. Jest to porównanie, które znajdujemy w *Redemptoris Mater* Jana Pawła II, jednakże z przesunięciem akcentu na inne wydarzenie zbawcze. Papież podkreśla, że wiara Maryi podczas Zwiastowania daje początek Nowemu Przymierz, jak wiara Abrahama stanowi początek Starego Przymierza¹²¹. Natomiast Prymas skupia się na szczytowym momencie próby wiary Maryi pod krzyżem, będącej konsekwencją Jej zgody w Nazarecie. Jan Paweł II określa szczyt wiary Maryi pod krzyżem Jezusa jako „chyba najgłębszą w dziejach człowieka «kenozę» wiary”¹²². Wyszyński w tym miejscu posługuje się sensem prefiguratywnym ofiary Izaaka na górze Moria oraz próbą wiary Abrahama (por. Rdz 22, 1-18), która zapowiada

¹¹⁶ Por. TENŻE, Warszawa (06.10.1976), KPA, t. 55, s. 192.

¹¹⁷ Por. TENŻE, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, Jasna Góra 1957, 154; Warszawa (21.04.1962), KPA, t. 10, s. 318; Jasna Góra (05.09.1962), KPA, t. 27, s. 351; Warszawa (13.03.1976), KPA, t. 53, s. 170-171; Warszawa (02.12.1980), KPA, t. 66, s. 110.

¹¹⁸ Por. TENŻE, Jasna Góra (03.05.1965), KPA, t. 20, s. 241.

¹¹⁹ Por. TENŻE, Warszawa (01.03.1961), KPA, t. 8, s. 93; Gostyń (05.04.1961), KPA, t. 8, s. 165; Warszawa (04.07.1962), KPA, t. 11, s. 245.

¹²⁰ Por. TENŻE, Warszawa (25.04.1971), KPA, t. 36, s. 407. 408.

¹²¹ Por. RM 14, AAS 79(1987) 376-377.

¹²² TAMŻE, 18, s. 383.

ła ofiarę Chrystusa na Kalwarii¹²³. Obie te aplikacje, Jana Pawła II oraz kardynała Wyszyńskiego, współbrzmia doskonale ze sobą, gdyż powołanie Abrahama może być porównane z powołaniem Maryi, zaś próba jego wiary na górze Moria do próby wiary Maryi na Kalwarii.

3.5. Matka Wielkiej Soboty

Niewzruszona wiara Maryi, wyrażona w *fiat* w Nazarecie, rozciąga się na całe Jej życie. Podobnie Jej macierzyństwo wobec Jezusa, które przedłuża się w macierzyństwie duchowym w życiu Kościoła. Szczytem wiary i macierzyństwa Maryi jest wydarzenie Kalwarii oraz Zmartwychwstanie Jezusa. Jak zwiastowanie znajduje swoje doskonałe wypełnienie pod krzyżem, w *fiat* Wielkiego Piątku, tak wiara Maryi osiąga swój szczyt oraz dopełnienie w Wielką Sobotę¹²⁴.

Maryja, widząc umierającego na krzyżu Syna, musiała ożywić w sobie pamięć Jego słów – uważa Wyszyński – zgodnie z którymi On miał powstać z martwych. Biblia nie przekazuje nam żadnej informacji o ukazaniu się Jezusa swojej Matce po Zmartwychwstaniu, jednakże – uważa Prymas – możemy założyć, że po swoim Zmartwychwstaniu Jezus najpierw spotkał się ze swoją Matką¹²⁵. W tym czasie *w Maryi skoncentrowała się wiara Kościoła, w oczekiwaniu na zmartwychwstanie*, komentuje Wyszyński i uważa, że był to również czas szybkiego Jej dojrzewania do rozszerzenia swego macierzyństwa wobec Jezusa na macierzyństwo wobec Jego uczniów¹²⁶. Na potwierdzenie tego stwierdzenia Prymas odwołuje się do tradycji Kościoła oraz do faktu, że już od X w. dzień sobotni poświęcony jest Maryi, *Sancta Maria in Sabato*¹²⁷.

Objawienie się Jezusa Maryi po Zmartwychwstaniu należy uważać, według Prymasa, za uprzedzające objawienie się Zmartwychwstałego niewiastom, które potwierdzone jest przez Ewangelie (por. Mt 28, 9-10; Mk 16, 9-11; Łk 24, 1-10; J 20, 1-2. 11-18). Spotkanie Jezusa ze swoją Matką Wyszyński uznaje za naturalne, chociaż nie było konieczne w płaszczyźnie Niewiasty wierzącej, to było jednak oczekiwane, biorąc pod uwagę tę jedyną, nadzwyczajną komuniję życia pomie-

¹²³ Por. S. WYSZYŃSKI, Warszawa (25.05.1971), KPA, t. 38, s. 407-408.

¹²⁴ Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 111.

¹²⁵ Por. TENŻE, Jasna Góra (08.05.1962), KPA, t. 11, s. 38; Warszawa (26.02.1975), KPA, t. 49, s. 146; Choszczówka (09.04.1978), KPA, t. 59, s. 184.

¹²⁶ TENŻE, *Głos z Jasnej Góry...*, 87; Warszawa (11.03.1972), KPA, t. 39, s. 165.

¹²⁷ TENŻE, Warszawa (11.03.1972), KPA, t. 39, s. 165. Dla poszerzenia tematyki „Sancta Maria in Sabato” zobacz: S. ROSSO, *Sabato*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, Edizioni Paoline 1986, 1216-1228; D. SARTOR, *Sancta Maria in Sabato*, „Riparazione mariana” 63(1978) 191-194.

dzy Jezusem i Maryją oraz Ich współpracę w dziele zbawienia ludzkości; Jezus chciał też utwierdzić swą Matkę w podjęciu misji macierzyńskiej wobec Kościoła, który fizycznie realnie będzie się rodził po Zesłaniu Ducha Świętego¹²⁸. Nawet jeżeli to spotkanie Syna i Matki nie jest potwierdzone przez Ewangelistów, to można spokojnie uważać, że Maryja doświadczyła rzeczywistości Zmartwychwstałego osobiście, może nawet w jakiejś innej formie wizji wiary¹²⁹. Z całości kerygmy maryjnej Prymasa możemy wysnuć jego przekonanie, że Maryja szła na spotkanie z uczniami, którzy wciąż trwali wspólnie w Wieczerniku, ale *drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami* (J 20, 19), jako Matka wiary mężnej i gotowa wspierać uczniów Syna w ich dojrzewaniu na przyjęcie obiecanego Ducha Świętego. Rodzący się Kościół przyjął Maryję jako integralną część dziedzictwa wiary w Jezusa, jako Matkę duchową wspólnoty mesjańskiej nowych czasów.

4. Matka w Kościele

Maryja, która została ustanowiona i ogłoszona „Matką” w testamencie Jezusa, w akcie wzięcia Jej przez Jana „do siebie” (J 19, 27) realizuje swoje duchowe macierzyństwo, do którego została powołana przez Syna. Refleksja pastoralna kardynała Wyszyńskiego, pełna teologicznych intuicji, opiera się na fundamentalnej prawdzie, że Kościół w Jerozolimie przyjął Maryję jako Matkę Jezusa oraz najważniejszego Świadka wiary w Niego. Prymas skupia się na dwóch czytelnych płaszczyznach uczestnictwa Maryi w życiu Kościoła, w których Ona przewodzi wierzącym jako ich duchowa Matka. Jest to Jej obecność pośród uczniów Jezusa po Jego Wniebowstąpieniu, gdy *wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego* (Dz 1, 14). Drugim momentem jest apokaliptyczne objawienie niewiasty, które Wyszyński interpretuje przede wszystkim jako czytelny znak obecności Maryi i Jej przewodnictwa w walce Kościoła poprzez dzieje (por. Ap 12). Chociaż Prymas w niewieście z Apokalipsy widzi przede wszystkim Maryję, jako troskliwą Matkę siostr i braci Jezusa, to widzi też Kościół, w którym Maryja przewodzi w pielgrzymce wiary do niebieskiej ojczyzny.

¹²⁸ Por. S. WYSZYŃSKI, *Matka Syna Człowieczego...*, 106-107.

¹²⁹ Por. TAMŻE.

4.1. Maryja w Wieczerniku – w „Betlejem Kościoła”

Kardynał Wyszyński uważał, że „konsekracja” Maryi dla Kościoła u jego początków, Jej obecność pośród uczniów w Wieczerniku, gdzie była wzorem modlitwy i macierzyńską troską otaczała wszystkich wierzących, jest wyraźną wolą Bożego Syna, gdyż wiedział On, że Jego Matka może przygotować wierzących na wylanie Ducha Świętego¹³⁰. Maryja odbijała w sobie, jakby w lustrze, Osobę i całe dzieło Jezusa, udzielając uczniom z macierzyńskiego zatroskania swoją znajomość Syna. Już w 1956 roku Prymas, jeszcze więziony w Komańczy, pisał w rozważaniach o Jasnogórskich Ślubach Narodu: *Obraz Jezusa w duszy Maryi jest wyraźny. [...] Przez czyny Maryi przemawiał niejako Chrystus. Matka udzielała się Synowi, a Syn Matce. Ileż wziął Jezus z Maryi? Ileż cnót i właściwości Jezusa wzięła z Syna Maryja? Bóg chciał, by Syn Jego przejawił się przez swoją Matkę ziemską. [...] Prawdziwie, Jezus przemawia też i przez czyny swej Matki*¹³¹. Maryja, ogłoszona na Kalwarii Matką Jana, w Wieczerniku staje się duchową Matką całego Kościoła, który historycznie narodził się w mocy Ducha Świętego.

Wyszyński widzi paralelizm pomiędzy Betlejem i Wieczernikiem w Jerozolimie, oba te miejsca złączone są tajemnicą zrodzenia Boskiego: zrodzeniem Chrystusa na ziemi oraz narodzeniem się Kościoła wśród narodów. Według niego Wieczernik jest „Betlejem Kościoła”, gdzie Maryi zostaje powierzona już nie tylko troska macierzyńska wobec Jezusa, ale duchowa troska macierzyńska o wszystkich ludzi¹³². Ten nowy rodzaj macierzyństwa Maryi, które dojrzewało w Niej od momentu *fiat* w Nazarecie, u stóp krzyża osiągnął swoją pełnię, gdyż Maryja współpracowała w tej zbawczej godzinie z miłością w zrodzeniu się synów i córek Kościoła, zaś w wydarzeniu Zesłania Ducha Świętego potwierdziła to swoje macierzyństwo. Maryja jawi się w Wieczerniku *przy kolebce rodzącego się Kościoła* – mówił Kardynał – gdyż Ona jest pośrodku modlącej się wspólnoty rzeczywiście Matką wszystkich wierzących, swoistą „Patronką” Kościoła Syna, który z Niej się zrodził i do Niej przynależał¹³³.

Warto w tym miejscu przytoczyć zapis Prymasa, jakiego dokonał w początkach swojego uwięzienia, gdy 4 maja 1954 roku pisał w dzienniku w Stoczku Warmińskim: *Byłaś w Wieczerniku Zielonych Świąt wśród Apostołów, jak byłaś w Betlejem wśród pasterzy. Bo w Wieczerniku ro-*

¹³⁰ Por. TENŻE, Mieścisko (19.08.1975), KPA, t. 51, s. 88.

¹³¹ TENŻE, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu...*, 100-101.

¹³² Por. TENŻE, *Zapiski więzienne...*, 72; Komańcza (wrzesień 1956), KPA, t. 1, s. 143-144.

¹³³ TENŻE, Warszawa (24.12.1960), KPA, t. 7, s. 317.

*dził się Kościół – Chrystus, jak w Betlejem rodził się Chrystus – Człowiek. Niemowlętemu Kościołowi tak potrzebna była Matka, zdolna go wypie-
 lęgnować. I dlatego byłeś w Wieczerniku Zielonych Świątek, w tym Be-
 tlejem Kościoła Powszechnego. Jak wielką łaską dla Kościoła było Twoje
 macierzyństwo, od początku narodzenia Kościoła! Jak Bóg jest delikat-
 ny, że ani na chwilę nie pozostawia nas bez Matki*¹³⁴.

Ten obrazowy język teologii duszpasterskiej Wyszyńskiego zawiera fundamentalną prawdę o obecności Maryi w życiu Kościoła, to znaczy szczególną relację pomiędzy narodzeniem Chrystusa w Betlejem i naro-
 dzinami Kościoła w Wieczerniku jerozolimskim. Osobą, która przeży-
 wa oba narodzenia i łączy je w sobie, jest Maryja; Jej obecność jest fun-
 damentalna, gdyż Duch Święty chciał dokonać dzieła obu narodzin po-
 przez dwa rodzaje macierzyństwa Maryi. Rodzący się Kościół, to „Betle-
 jem Kościoła Powszechnego”¹³⁵, potrzebował obecności Matki. Ta dru-
 ga misja macierzyńska Maryi w historii ludzkości nadaje Kościołowi ob-
 licze macierzyńskie wobec jego dzieci¹³⁶.

Obecność Maryi w Wieczerniku jest manifestacją Jej macierzyńskiej
 misji, ale jest też szczytem wzrostu Maryi w płaszczyźnie wiary¹³⁷ oraz
 spotkaniem Jej wiary z wiarą Kościoła, przygotowanym przez *fiat* w Na-
 zarecie¹³⁸. Macierzyństwo Maryi, rozważane w kontekście paschalnym
 pierwotnego Kościoła, może być widziane jako „macierzyństwo pas-
 chalne”, gdyż w tym wydarzeniu zostało zrealizowane przejście od ma-
 cierzyństwa wobec Chrystusa do macierzyństwa Maryi wobec Kościoła.
 Jest to perspektywa teologiczna Wyszyńskiego, według której Ma-
 ryja jest „Mistrzynią” oraz „świadcem Ducha Świętego”, gdyż w Niej
 zostało zrealizowane macierzyństwo, które obejmuje zarówno Chrystu-
 sa, jak i cały narodziły w Wieczerniku Kościół¹³⁹. Maryja jest Mistrzy-
 nią nie tylko dla rodzącego się Kościoła, ale dla wspólnoty wierzących
 w Chrystusa na całej ich drodze wiary w historii zbawienia. Ta kontynu-
 acja macierzyńskiej misji Maryi nabiera charakteru autorealizacji Maryi

¹³⁴ TENŻE, *Zapiski więzienne...*, 72.

¹³⁵ TAMŻE.

¹³⁶ Por. TENŻE, Warszawa (23.12.1974), KPA, t. 58, s. 240.

¹³⁷ Por. TENŻE, Warszawa (30.04.1962), KPA, t. 10, s. 409; Jasna Góra (09.05.1962), KPA, t. 11, s. 64; Warszawa (13.02.1966), KPA, t. 22, s. 365; Choszczówka (27.03.1978), KPA, t. 59, s. 168.

¹³⁸ Por. TENŻE, Wieluń (05.09.1971), KPA, t. 38, s. 38. Tę intuicję Wyszyńskiego znajdujemy w *Redemptoris Mater*, 26-28, AAS 79(1987) 394-400, gdzie Papież ukazuje Zesłanie Ducha Świętego jako wydarzenie przygotowane przez Zwiastowanie w Nazarecie, tłumacząc, że droga wiary Maryi spotyka się z drogą wiary Kościoła.

¹³⁹ Por. TENŻE, Jasna Góra (15.08.1966), KPA, t. 24, s. 415.

jako Matki, powołanej do współpracy z Synem Boga w realizacji Odkupienia ludzkości¹⁴⁰.

Obecność Maryi pośrodku rodzącego się w Wieczerniku Kościoła jest wzorem Jej macierzyńskiej obecności w Kościele pielgrzymującym do niebieskiej Ojczyzny¹⁴¹. To zawsze Maryja, która weszła raz w zbawczą historię, poprzedza wierzących w ich pielgrzymce ku Chrystusowi¹⁴², podtrzymując nie tylko pierwsze kroki Kościoła, ale całe jego zbawcze pośrednictwo na ziemi¹⁴³. Koncepcja Wyszyńskiego, który widzi Maryję jako Matkę uniwersalną, prowadzącą ludzi do niebieskiej Ojczyzny, uprzedza nauczanie soborowe¹⁴⁴. Maryja jest zawsze z Kościołem, z Apostołami, ze wszystkimi wierzącymi w Jezusa, aby im służyć¹⁴⁵. Służebnica Pańska oraz Służebnica Kościoła dokonuje przejścia z macierzyństwa wobec Syna Bożego do macierzyństwa i służby całemu Kościołowi, aby wypełnić testament z Kalwarii, gdzie Jezus dokonał wyniesienia Jej do roli Matki wobec wszystkich ludzi¹⁴⁶, ażeby była macierzyńskim wsparciem dla Kościoła w jego misji w świecie¹⁴⁷. Zesłanie Ducha Świętego jest widzialnym początkiem diakonii eklezjalnej Maryi, która będzie przez Nią kontynuowana aż do końca czasów¹⁴⁸. Po wzięciu Maryi do nieba zmienił się tylko sposób Jej macierzyństwa, ale pozostała ta sama macierzyńska troska Matki Jezusa wobec ludzkości.

5. Matka Kościoła w pielgrzymce wiary

Maryja, Matka Jezusa i Matka Kościoła, jest „Niewiastą” zapowiedzianą ludzkości po grzechu pierworodnym, która realizuje się w niewieście z Apokalipsy (Ap 12). Prymas interpretuje ten znak prawie wy-

¹⁴⁰ Por. TENŻE, Piekary Śląskie (13.06.1965), KPA, t. 20, s. 363.

¹⁴¹ Por. TENŻE, Warszawa (24.12.1964), KPA, t. 18, s. 413.

¹⁴² Por. TENŻE, Warszawa (28.09.1962), KPA, t. 12, s. 193; Włocławek (30.09.1962), KPA, t. 12, s. 211.

¹⁴³ Por. TENŻE, Okulice (09.09.1962), KPA, t. 12, s. 67; Zaborów (26.09.1968), KPA, t. 30, s. 61.

¹⁴⁴ Por. TENŻE, Poznań (19.03.1958), KPA, t. 4, s. 102; Okulice (09.09.1962), KPA, t. 12, s. 67; Warszawa (28.09.1962), KPA, t. 12, s. 193; Warszawa (31.12.1963), KPA, t. 13, s. 190.

¹⁴⁵ Por. TENŻE, Poznań (19.03.1958), KPA, t. 4, s. 102; Warszawa (28.09.1962), KPA, t. 12, s. 193.

¹⁴⁶ Por. TENŻE, *Zapiski więzienne...*, 45; Zawadka (11.08.1963), KPA, t. 15, s. 30.

¹⁴⁷ Por. TENŻE, Mieścisko (19.08.1975), KPA, t. 51, s. 81; Warszawa (17.04.1976), KPA, t. 53, s. 248.

¹⁴⁸ Por. TENŻE, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu...*, 12; Warszawa (28.03.1962), KPA, t. 11, s. 179; Warszawa (19.08.1966), KPA, t. 24, s. 473; Wieleń (05.09.1971), KPA, t. 38, s. 38; Warszawa (16.04.1977), KPA, t. 57, s. 185.

łącznie w kluczu maryjnym, choć widzi w tym znaku również Kościół, w którym jest Maryja. Ona jest „Niepokalanym Rycerzem”, który depcze głowę węża, przewidzianym dla obrony spraw Boga na ziemi¹⁴⁹. Wyszyński odwołuje się do obrazu niewiasty z Księgi Rodzaju i widzi jego wypełnienie w niewieście z Apokalipsy. Maryja wypełnia odwieczny plan Stwórcy, zapowiedziany w raju i zrealizowany w końcowym zwycięstwie w wizji z Apokalipsy. Ukazanie się Maryi u początku działalności Kościoła gwarantuje kontynuację Jej macierzyńskiej misji aż do końca czasów. Wniebowzięcie Maryi oraz ustanowienie Jej Królową nieba i ziemi oznacza, według nauczania Wyszyńskiego, rozszerzenie Jej macierzyństwa na cały Kościół, które to macierzyństwo miało swój początek we wspólnocie paschalnej w Jerozolimie¹⁵⁰. Jest to macierzyńska obecność duchowa, ale rzeczywista, w misterium obecności Chrystusa pośród swego Kościoła¹⁵¹. Obecność Maryi jako Matki w życiu Kościoła nie jest tylko symbolizmem, ale realną, bardzo konkretną rzeczywistością. Maryja nie jest „dodatkiem” do obecności Chrystusa na ziemi oraz w Jego Kościele, ale przynależy do najgłębszej istoty Jego misterium i obecności w Kościele¹⁵².

5.1. Apokaliptyczna Niewiasta

Interpretacja maryjna znaku „niewiasty” z Apokalipsy opiera się u Wyszyńskiego na przekonaniu, że *Maryja jest zawsze aktywna w swoim macierzyństwie*¹⁵³. Nie można sobie wyobrazić Kościoła bez Maryi, gdyż z woli Chrystusa rodzi on nowe dzieci, zaś nad ich duchowym narodzeniem czuwa Matka Życia¹⁵⁴. Maryja jest obecna w Kościele nie tyle jako „znak wielki”, ale jako Matka uważna, wrażliwa i czuwająca, gotowa do poświęcenia dla swoich dzieci¹⁵⁵. W interpretacji Prymasa widzimy transformację postaci symbolicznej z Apokalipsy w konkretną obec-

¹⁴⁹ Por. TENŻE, *W światłach Tysiąclecia...*, 33.

¹⁵⁰ Por. TENŻE, Wołomin (06.01.1965), KPA, t. 19, s. 60; Warszawa (06.08.1970), KPA, t. 34, s. 158.

¹⁵¹ Por. TENŻE, *Listy Pasterskie Prymasa Polski 1945-1974*, Paris 1975, 203; *Matka Syna człowieczego...*, 150.

¹⁵² Por. TENŻE, Jasna Góra (20.09.1975), KPA, t. 51, s. 217.

¹⁵³ TENŻE, Gniezno (01.09.1962), KPA, t. 12, s. 236; Jasna Góra (03.05.1978), KPA, t. 60, s. 4; Jasna Góra (17.09.1979), KPA, t. 63, s. 69.

¹⁵⁴ Por. TENŻE, Warszawa (16.12.1960), KPA, t. 7, s. 288; Warszawa (14.01.1962), KPA, t. 10, s. 146; Warszawa (21.04.1962), KPA, t. 10, s. 325; Warszawa (10.03.1965), KPA, t. 19, s. 398; Jasna Góra (02.07.1965), KPA, t. 21, s. 20.

¹⁵⁵ Por. TENŻE, Łaski (15.04.1962), KPA, t. 13, s. 257; Warszawa (11.03.1963), KPA, t. 13, s. 257; Jasna Góra (15.08.1964), KPA, t. 18, s. 66; Kalwaria Zebrzydowska (16.08.1964), KPA, t. 18, s. 81.

ność macierzyńską Maryi, która jest bliska wszystkim ludziom i nieustannie czuwa nad duchowym rodzeniem się nowych dzieci Boga¹⁵⁶. Macierzyństwo Maryi staje się wzorem dla macierzyństwa Kościoła, który rodzi wierzących¹⁵⁷; oba te macierzyństwa wzajemnie się uzupełniają¹⁵⁸.

Obecność Maryi, „Matki duchowej Kościoła”¹⁵⁹, nie stanowi konkurencji z Synem, wręcz przeciwnie, czyni Jego obecność bardziej zrozumiałą dla ludzi wszystkich czasów; Chrystus jest obecny pośrodku Kościoła w dłoniach Jego i naszej Matki¹⁶⁰. Kościół musi pamiętać, podkreśla Wyszyński, że jego macierzyńskie oblicze narodziło się w ramionach Matki Chrystusa¹⁶¹. Macierzyńskość Kościoła jest przedstawiana jako niemal dotykalna i konkretna w macierzyńskiej trosce Maryi¹⁶². Duchowe macierzyństwo Kościoła bierze swoją siłę z macierzyństwa świętej Dziewicy¹⁶³. Choć Kardynał porównuje oba rodzaje macierzyństwa Maryi, to podkreśla ich różnicę¹⁶⁴.

Wyszyński posługuje się językiem obrazowym, łatwo zrozumiałym dla słuchaczy jego przepowiadania, i przedstawia rodzenie się do życia w łasce, w Kościele jako swoisty paralelizm z narodzeniem Jezusa z Maryi w Betlejem¹⁶⁵. Ukazuje on Maryję obecną przy kolebce Kościoła w Wieczerniku, na podobieństwo Jej obecności przy kolebce Jezusa w Betlejem, natomiast Kościół przedstawia jako matkę, która obejmuje swoje dzieci na podobieństwo Maryi obejmującej Jezusa¹⁶⁶. Ten ludzki język,

¹⁵⁶ Por. TENŻE, *Głos z Jasnej Góry...*, 28, 29; *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu...*, 140-141; Warszawa (16.12.1956), KPA, t. 1, s. 295; Jasna Góra (12.10.1957), KPA, t. 3, s. 86; Warszawa (16.12.1960), KPA, t. 7, s. 288, 295; Warszawa (28.12.1962), KPA, t. 12, s. 447.

¹⁵⁷ Por. TENŻE, Laski (22.03.1959), KPA, t. 5, s. 92; Warszawa (16.12.1960), KPA, t. 7, s. 288; Gniezno (24.05.1962), KPA, t. 10, s. 353.

¹⁵⁸ Por. TENŻE, Jasna Góra (12.10.1957), KPA, t. 3, s. 136; Warszawa (28.05.1962), KPA, t. 11, s. 147.

¹⁵⁹ TENŻE, Warszawa (15.01.1965), KPA, t. 19, s. 153.

¹⁶⁰ Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 161; Warszawa (06.08.1957), KPA, t. 2, s. 259; Warszawa (28.05.1962), KPA, t. 11, s. 147; Warszawa (09.01.1965), KPA, t. 19, s. 87; Jasna Góra (19.09.1975), KPA, t. 51, s. 200; Warszawa (06.10.1979), KPA, t. 63, s. 92.

¹⁶¹ Por. TENŻE, *Głos z Jasnej Góry...*, 109, 112; *Matka Syna Człowieczego...*, 126; Laski (15.04.1962), KPA, t. 10, s. 253; Warszawa (31.08.1962), KPA, t. 11, s. 392.

¹⁶² Por. TENŻE, *Matka Syna Człowieczego...*, 129; Jasna Góra (13.08.1960), KPA, t. 7, s. 20; Warszawa (20.04.1963), KPA, t. 14, s. 160.

¹⁶³ Por. S. WYSZYŃSKI, *Głos z Jasnej Góry...*, 112; TENŻE, *Zapiski więzienne...*, 75; Warszawa (18.03.1962), KPA, t. 10, s. 179; Jasna Góra (20.09.1975), KPA, t. 51, s. 214.

¹⁶⁴ Por. TENŻE, Wągrowiec (02.09.1962), KPA, t. 12, s. 34.

¹⁶⁵ Por. TENŻE, *Głos z Jasnej Góry...*, 113.

¹⁶⁶ Por. TENŻE, *Listy Pasterskie Prymasa Polski...*, 21; *Matka Syna Człowieczego...*, 123-130; Warszawa (09.01.1965), KPA, t. 19, s. 89.

w rozumieniu Prymasa, powinien pomóc w zrozumieniu, że tajemnice wiary oraz prawdy nadprzyrodzone nie są niczym innym, jak nieustannym dialogiem Boga z ludzkością, w którym to dialogu macierzyńska miłość Maryi jest szczególnym wzorem tego dialogu.

Idąc za myślą Prymasa, widzimy, że Kościół, reprezentowany przez Niewiastę z Apokalipsy, Matkę tych, którzy *strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa* (Ap 12, 17), jest szczególnym miejscem powszechnego, duchowego macierzyństwa Maryi. Kościół nie posiadałby macierzyństwa w pełni, gdyby nie łaska obecności Maryi, która współdziałała w duchowym rodzeniu się Chrystusa w sercach wierzących. Niewiasta z Apokalipsy, według Wyszyńskiego, nadaje Kościołowi wymiar macierzyński w jego relacji z Bogiem. Chociaż według egzegetów kobieta z Apokalipsy reprezentuje Kościół, który jest Oblubienicą Baranka (por. Ap 21, 1-9), to ten obraz jest wypełnieniem tego, co u samego początku zostało zrealizowane przez Boga w Maryi. Apokaliptyczne objawienie Niewiasty w całej myśli Prymasa jest ukonkretnieniem, w osobie Matki Jezusa, macierzyńskiego oblicza Kościoła, jego duchowego macierzyństwa wobec wierzących, ogłoszonego przez samego Chrystusa w testamencie na Kalwarii¹⁶⁷. Kościół, który rodzi ludzi poprzez chrzest i słuchanie Słowa Bożego, jest świętym miejscem kontynuacji macierzyństwa Maryi w płaszczyźnie duchowej.

6. Maryja – duchowa Matka wierzących w Jezusa Chrystusa

Cała teologia Prymasa oraz jego mariologia kerygmaticzna umieszcza tajemnicę Maryi w szerokiej perspektywie misterium Chrystusa i Kościoła. Możemy powiedzieć, że Maryja jest aktywnym narzędziem i dzięki Niej realizuje się zbawczy plan Boga, zainicjowany narodzeniem się Chrystusa i kontynuowany w narodzeniu Kościoła. Boskie macierzyństwo Maryi jest fundamentem Jej wielkości oraz misji duchowego macierzyństwa w Kościele. Matka Boga i Matka Kościoła mają tę samą historię, ponieważ życie ziemskie Matki Jezusa zostaje duchowo na nowo przeżywane w pielgrzymowaniu Kościoła¹⁶⁸. Kościół, według Prymasa,

¹⁶⁷ Por. TENŻE, Warszawa (15.03.1961), KPA, t. 8, s. 102; Jasna Góra (15.06.1961), KPA, t. 8, s. 350; Warszawa (30.05.1964), KPA, t. 17, s. 309; Warszawa (07.03.1965), KPA, t. 21, s. 84; Wieluń (05.09.1971), KPA, t. 38, s. 38.

¹⁶⁸ Por. TENŻE, *Głos z Jasnej Góry...*, 102, Warszawa (16.12.1960), KPA, t. 7, s. 285, 295; Warszawa (18.03.1962), KPA, t. 10, s. 179; Włocławek (30.09.1962), KPA, t. 12, s. 214.

jest miejscem, gdzie doświadczamy konkretnie obecności Syna Bożego, przy którym jest Maryja, zaś etapy Jej ziemskiego życia są przeżywane przez wierzących na drodze naśladowania Chrystusa. Maryja jest dla Kościoła wzorem przyjęcia Słowa Bożego oraz pełnienia Jego woli¹⁶⁹. Od momentu włączenia Maryi w ziemskie życie Jezusa rozpoczęło się Jej włączanie również w życie założonego przez Chrystusa Kościoła¹⁷⁰. Z Boskiego macierzyństwa Maryi wypływa Jej rola duchowego macierzyństwa w sercu Kościoła¹⁷¹.

Prymas ukazywał Maryję przede wszystkim jako Niewiastę wierzącą w Jezusa oraz Matkę, której macierzyństwo fizyczne wobec Jezusa, już w czasie Jego publicznej działalności, stopniowo nabierało charakteru duchowego macierzyństwa wobec uczniów. Po Zesłaniu Ducha Świętego w dniu Zielonych Świąt stało się macierzyństwem Maryi wobec całego Kościoła, przestrzenią duchowego przewodnictwa w wierze, w pielgrzymce siostr i braci Jezusa.

Macierzyństwo Maryi wobec Jezusa, jak naucza Prymas, ma nie tylko wymiar fizyczny, ale także duchowy, w szerokim tego słowa znaczeniu. Kardynał podkreślał, że całą ludzką wrażliwość, delikatność oraz ludzką miłość, nastawienie na dzielenie się sobą, Jezus wziął od Maryi, stając się jakby przedłużeniem Jej troski o człowieka. Macierzyństwo Maryi z czasu dzieciństwa Jezusa i Jego lat młodzieńczych staje się wzorcem dla wszelkiego macierzyństwa Maryi, Matki Jezusa oraz Matki ludzi. To macierzyństwo ciągle dojrzewało i doznawało ubogacenia podczas towarzyszenia przez Maryję Jezusowi w drodze Jego mesjańskiej działalności. Nabierało ono, według nauczania kardynała Wyszyńskiego, szczególnego znaczenia, gdyż Maryja, będąc Matką Jezusa, uczyła się też od Syna Jego wrażliwości na człowieka, jaką Jezus posiadał z istoty swego Bóstwa. Przez tę wrażliwość, przejętą od Jezusa, Maryja ukazywała swoje macierzyństwo duchowe wobec Kościoła.

Prymas utrzymuje, że Maryja, zachowując w sercu wydarzenia zbawcze, w których aktywnie uczestniczyła, rozważając te wydarzenia oraz słowa Syna (por. Łk 2, 51), musiała również pójść śladami Jego nauczania. Tylko w ten sposób mogła Ona realizować posłuszeństwo Bogu, który chciał objawić macierzyńską misję Matki Jezusa wobec Kościoła i każdego człowieka. W tej perspektywie wydarzenia dzieciństwa Jezusa,

¹⁶⁹ Por. TENŻE, Warszawa (20.09.1963), KPA, t. 15, s. 226; Kalwaria Zebrzydowska (16.08.1964), KPA, t. 18, s. 81; Bydgoszcz (16.03.1966), KPA, t. 23, s. 53; Lubaczów (23.10.1966), KPA, t. 25, s. 306.

¹⁷⁰ Por. TENŻE, Warszawa (11.03.1963), KPA, t. 13, s. 260.

¹⁷¹ Por. TENŻE, Warszawa (16.12.1960), KPA, t. 7, s. 288.